

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

## P. Łopuszański podwójnym komisarzem

### Wczoraj otrzymał nominację na rządowego komisarza okręgowego związku kas chorych w Łodzi

### Jakie zarzuty stawia centrala łódzkiemu Zarządowi?

### P. Danielewicz oskarżony o defraudację... 12-tu złotych

W dniu wczorajszym odbyło się poświęcenie gmachu nowego szpitala przy ul. Zagajnikowej, wniesionego przez okregowy związek kas chorych w Łodzi.

Na uroczystość tę przybył zupełnie niespodzianie pełniący obowiązek dyrektora głównego urzędu ubezpieczeń społecznych w Warszawie p. Dagnan i oświadczył, że komisarz rządowy łódzkiej kasy chorych P. ŁOPUSZAŃSKI OTRZYMAŁ PIŚMO Z NOMINACJĄ NA KOMISARZA OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU KAS CHORYCH W ŁODZI.

Przedstawiciele zarządu okr. zw. kas odpowiedzieli p. Dagnanowi, że zarządowi oświadczenie to nie wystarcza, że zw. kas powinien być otrzymał odpowiednie zawiadomienie.

Wówczas p. Dagnan wyjął z kieszeni inne pismo, które głosiło, że jest on upoważniony do wprowadzenia p. Łopuszańskiego na stanowisko komisarza związku kas.

Na to odpowiedzieli przedstawiciele zarządu, że i to pismo jest dla p. Dagnan, a nie dla nich, ale że nie chcą bawić się w formalistykę i PRZYJMĄ OŚWIADCZENIE O NOMINA-

CJI KOMISARZA DO WIADOMOŚCI.

Przy tej okazji przedstawiciele zarządu okręgowego związku kas chorych przedstawili p. Dagnanowi całą śmiešność zarzutów, jakie były postawione zarządowi związku przez władze centralne w Warszawie, co służyło prawdopodobnie za pre-

tekst do zawieszenia samorządu związku.

A więc pierwszy zarzut polegał na tem, że NIE ZWOŁANO ZJAZDU DELEGATÓW ZWIĄZKU.

Okazuje się, że przedstawiciele zarządu za swej bytności w Warszawie konferowali na ten temat z p. Korskim z gł. u-

rzędu ubezpieczeń i otrzymali od niego ustną zgodę na odłożenie zjazdu do późnej jesieni. Obecnie p. Korski w centrali już niema i zarząd nie posiada dowodu, którym mógłby poprzeć legalność swego postępowania.

Drugi zarzut, jaki stawia centrala, polega na OSKARZENIU

CZŁONKA ZARZĄDU P. DANIELEWICZA O SPRZEWIERZENIE... 12 ZŁOT

Okazuje się, że p. Dagnan był trzykrotnie wzywany przez zarząd że wsi do Łodzi za kosta przejazdu furmanka policzył sobie po 2 złote. Stąd pochodzi owo oskarżenie o defraudację 12 złotych.

Jak się dowiadujemy, została wybrana komisja, złożona z pp. DANIELEWICZA, KAUZYŃSKIEGO i MILMANA, KTÓRA WYGOTUJE PROTEST przeciwko mianowaniu komisarza w okr. zw. kas chorych, oraz rozprawi się z zarzutami, jakie przeciwko dotychczasowemu zarządowi są wysuwane.

Z powyższego wynika, że p. Łopuszański zasądzie decyzji ministra pracy i opieki społecznej plk. Prystora, będzie od tąd PEŁNIŁ DWIE FUNKCJE: komisarza kasy chorych m. Łodzi oraz komisarza okr. związku kas chorych w Łodzi.

Jak nas informują, decyzja plk. Prystora co do ustanowienia rządów komisarzów w tej instytucji ubezpieczeń społecznych w Łodzi nastąpiła z związku z OSTATNIA WIZYTA MINISTRA W NASZYM MIEŚCIE.

Minister Prystor w Łodzi



Na fotografii widzimy go (x) przed gmachem województwa przy ul. Ogrodowej obok wojewody p. Jaszczolty i starosty grodzkiego, p. Dychdalewicza.

## Nowy artykuł marsz. Piłsudskiego

o tem, jak powinien się zachowywać sejm podczas debaty budżetowej

Agencja Wschodnia donosi: Z kół zbliżonych do sfer miarodajnych donoszą, że jeszcze przed otwarciem sesji sejmowej ma być ogłoszony nowy arty-

kuł marszałka Piłsudskiego, poświęcony zagadnieniom sprawnego funkcjonowania sejmów w czasie debaty budżetowej.

Wiadomość ta nie została na razie potwierdzona przez czynniki oficjalne.

**Marsz. Daszyński**  
uda się na Zamek

WARSZAWA, 23 X. (AW). Doniesienia niektórych pism, jakoby p. marsz. Daszyński był o sobięcie na Zamku dla zasięgnięcia opinii co do ukazania się dekretu o odroczeniu otwarcia

sesji sejmowej, nie odpowiadają prawdzie. Nie jest natomiast wykluczone, że p. marsz. Daszyński uda się na Zamek po otwarciu sejmów, dla przedstawienia p. prezydentowi nastroju posłów i sytuacji w sejmie.

Z końcem bież. miesiąca odbędą się u p. marsz. Daszyńskiego konferencje przewodniczących klubów sejmowych, mające na celu uzgodnienie i usprawnienie toku prac w sejmie.

P. premier Świątalski przyjął wczoraj kolejno ministra Czerwińskiego, wiceministra Hubickiego i kierownika ministerstwa Matuszewskiego.

**P. P. S.**  
przygotowuje kampanję antyrządową

Warszawski korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje: Pod przewodnictwem posła Niedziałkowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie komisji parlamentarnej związku polskich posłów socjalistycznych, na którym zaznajomiono się ze sprawami, dotyczącymi organizacji pracy związku na terenie parlamentu, oraz udzielono przysług dalszych wskazówek.

Plan organizacyjny prac budżetowych referował poseł Czapiński.

Projekt zaś regulaminu sejmowego referował poseł Lieberman.

**N. P. R.**  
traci posła

Warszawski korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje: Główny komitet wykonawczy narodowej partii robotniczej odbył wczoraj posiedzenie, na którym przyjęto do wiadomości złożenie mandatu poselskiego przez posła Franciszka Mańkowskiego i wycofanie się jego z życia politycznego.

Pan Mańkowski jest prezesem zarządu centralnego zjednoczenia zawodowego polskiego.

**Komu zależy na oszczędzaniu pieniędzy**  
kupuje wyroby porcelanowe w domu handlowym „Julpol“  
skład fabryczny Al. Kościuszki 17, front parter. Oddział Tomaszów Maz. ul. Prezyd. Mościckiego 10, olbrzymi wybór od najtańszych do najwykwintniejszych. Urzędnikom na spłaty miesięcznie.

# Ratujmy Europę od zagłady!

Poniżej zamieszczamy interesujący artykuł twórcy i najcelniejszego propagatora ruchu panuropejskiego R. N. Coudenhove - Kalergi. Problem Panuropy zyskał ostatnio ogromnie na aktualności.

Europa została zubożona przez wojnę, a przecież żyje rozrzutnie. Dzięki nierozsądnej organizacji politycznej i gospodarczej marnotrawi bardzo wielką część swych sił, czasu, ducha i pieniędzy.

Zbrojenia państw europejskich, skierowane przeciw sobie są wszak najzwyczajszym marnotrawstwem, bo narodowe bezpieczeństwo daje się lepiej i taniej uzyskać przez kolektywne przymierze panuropejskie. Ci państwa europejskie są marnotrawstwem, albowiem podcinają produkcję, zmniejszają rynki, zwiększają koszty produkcji, podrażają towary, obniżają zarobki i standard życia.

Na zbrojeniach zarabia jedynie przemysł wojenny. Na rozrzutnie i przy etach zarabiają je producenci mniej wartościowych towarów, nie wywołujący konkurencji w skali międzynarodowej. Masy europejskie opłacają trwale koszty tego podwójnego marnotrawstwa, swoją nędzą, periodycznie — swoją krew.

W przeciwieństwie do tej rozrzutności i dezorganizacji jest Panuropa politycznym i gospodarczym programem racjonalizacji. Chroni Europę przed dwiema katastrofami: do których zdąża: przed wojną i rewolucją. Tworzyć się zaczęły nowe europejskie grupy państw. Jeżeli będzie się kroczył nadal tą drogą, to musi to doprowadzić do rozłamów Europy na dwa obozy: rewizjonistyczny i antyrewizjonistyczny.

Przeciwieństwa między blokiem państw zadowolonych i blokiem państw niezadowolonych będą głębsze, aniżeli kiedyś przeciwieństwa między trójprzymierzem a ententą. Wojna byłaby w krótkim czasie nie do uniknięcia.

Równocześnie tworzy Europa przesłanki komunistycznej rewolucji. Swą zdolność do konkurencji na rynku międzynarodowym zachowuje sztucznie przez nędzne płace, przez biedę swej klasy robotniczej, podczas gdy Ameryka zwiększa swój eksport przez racjonalniejszy system gospodarczy. Ta droga wypiera ona Europę coraz to bardziej z rynków światowych. — Grozi to gospodarszym upadkiem Europy i zwiększeniem bezrobocia. W miejsce straconych zamorskich rynków musi europejski przemysł zyskać wielki rynek wewnętrzny, liczący 300 milionów konsumentów, który mu pozwoli naśladować amerykański system gospodarczy, dać zajęcie jego klasie robotniczej i podnieść

przez potaniecie wszystkich towarów ogólny standard życia.

Tylko Panuropa może uleczyć te obie choroby Europy: polityczną i gospodarczą.

Niebezpieczeństwo wojny europejskiej niknie przy związku państw, który zmusza wszystkich członków do oddawania spraw spornych pod sąd i do solidarnego występowania przeciw napastnikowi. Związek robi odrębne przymierza zbędne-

mi, wręcz wyklucza, zabezpiecza mniejszości, umożliwia i przeprowadza rozbrojenie. Niebezpieczeństwo wojny europejskiej znika przez racjonalną organizację produkcji europejskiej, przez odbudowę cel i stworzenie europejskiego rynku. Równocześnie ta przemiana Europy w jednolite ciało gospodarcze uniezależni pokój europejski od dobrej woli rządów i narodów. Albowiem przy charakterze gospodarczym nowocze-

snego prowadzenia wojen byłaby wojna i między członkami wspólnego terytorjum gospodarczego technicznie niemożliwa.

Politycznym prawozorem Panuropy jest Szwajcaria, gospodarczym — Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Albowiem Szwajcaria udowodniła przez swój system przymierzy i swą tolerancję, że Europejczycy, rozmaitym językiem się posługujący mogą wspólnie żyć spokojni, wolni, równouprawnieni

i solidarni. Stany Zjednoczone udowodniły, że wielki rynek wewnętrzny stanowi przesłankę dla ogólnego dobrobytu. Bez przykładu Szwajcarii mogłaby Panuropa wydawać się utopją polityczną, bez przykładu St. Zjednoczonych — utopją gospodarczą.

Dla ligi narodów oznacza Panuropa drogę do uniwersalizmu. Tylko przez Panuropę znajdują Stany Zjednoczone drogę do Europy. Albowiem stworzenie Panuropy dałoby lidze narodów możliwość przeniesienia na Panuropę te funkcje, które drażnią Stany Zjednoczone i w ten sposób przygotowałyby ich przystąpienie. Gdy tylko zostanie stworzona Panuropa, światowa organizacja jest konieczniejszą, niż kiedykolwiek, celem stworzenia ram dla współpracy międzynarodowej między Europą a innymi kontynentami.

To też składa się nad wyraz szczęśliwie, że realizacja Panuropy bierze swój początek w Genewie. Mowa Brjanda jest może największym wydarzeniem, które się odbyło na terenie ligi narodów. Otwiera nową kartę historii Europy.

Cel jednak jest tak doniosły, droga tak trudna, że rządy mogą to dzieło tylko wtedy skutecznie, jeżeli popierać je będzie opinia publiczna ich państw. Celem i zadaniem Unji Panuropejskiej jest stworzyć tę wolę narodów, ten nowy europejski patriotyzm.

Nikt nie widzi olbrzymich trudności, które piętrzą się na drodze do współpracy europejskiej, bardziej wyraźnie niż twórcy Unji. Ale oni wiedzą też, że niema innego wyjścia, innego lekarstwa, innego ratunku dla Europy. Dlatego musi się zaryzykować tę próbę: próbę zabezpieczenia pokoju i gospodarstwa Europy przez jej racjonalizację.

R. N. Coudenhove-Kalergi.

## Pilniak chciał być obiektywny

Wzburzyło to przeciwko niemu rząd i kolegów po piórze!

W czasach ostatnich zarówno w kołach literackich, jak i w sferach politycznych Moskwy rozpatrywane jest bardzo szczegółowo zagadnienie należytego ustosunkowania się literata do problemów politycznych. Czynnikiem sowieckim chodzi tu przede wszystkim o wyjaśnienie kwestji, czy pisarz wolny jest od jakiegokolwiek obowiązków politycznych, czy nie. Całe życie dzisiejszej Rosji do tego stopnia przepełnione jest polityką, do tego go polityką komunistyczną, że polityka ta, — siłą rzeczy — przenika w dziedzinę sztuki. Nie dość jednak na tem; władze rządowe czuwają wprost nad tem, by sztuka była polityczną, wymagając od artystów wszelkich kategorii uwzględniania w swych dziełach przede wszystkim pierwiastków politycznych.

Wystąpienie literata Pilniaka, który odważył się zobrazować w

swych utworach życie Rosji współczesnej, nie upiększając kwiatkami politycznymi, pociągnęło za sobą, jak wiadomo, wielki skandal literacki i naraziło Pilniaka na przesładowania ze strony władz rządowych. Pośrednim następstwem skandalu tego było zainicjowanie w Rosji całego szeregu zebrań dyskusyjnych celem omówienia poruszonego powyżej problemu ustosunkowania się należytego pisarza do polityki.

Na jednym z takich zebrań, które w tych dniach odbyło się w Moskwie, literaci komunistyczni usiłowali dowieść, że pisarz w Z. S. S. R. nie ma prawa odnosić się do rzeczywistości sowieckiej, jako postronny obserwator, lecz zobowiązany jest ofiarować swe zdolności zadaniom epoki.

Jednocześnie jednak niektórzy literaci, którzy w dyskusji na moskiewskim zebraniu zabierali głos,

widzieli się zmuszonymi stwierdzić, że bardzo liczni literaci, przebywający stale w Rosji, nie utrzymują z „rzeczywistością sowiecką“ prawie żadnego kontaktu. „Obserwują oni ją przez dziurkę od klucza“ — powiedział przytem literat Kanatczikow, który miał tutaj na myśli niewątpliwie przede wszystkim Pilniaka. Przeciwko Pilniakowi wystąpił również na zebraniu ten literat Olesza, który oświadczył, między innymi, że Pilniak pozbawiony został najważniejszej dla literata zdolności, mianowicie zdolności patrzenia i widzenia.

W tym samym mniej więcej sensie wypowiedzieli się i inni uczestnicy ciekawej tej dyskusji, którzy naogół dali wyraz przekonaniu, że sam fakt przebywania danego literata w Rosji sowieckiej nakłada na niego obowiązek sympatyzowania z ideą komunistyczną i jaknajczynniejszego jej popierania.

„LUNA“ w najbliższym programie szykuje dla stałych bywalców wielką niespodziankę artystyczną. 7114

Odznaczona I-a nagrodą na konkursie zagranicą  
Za najzgrabniejsze nóżki świata

urocza

DINA GRALLA

ukazuje się w szampańskiej komedji salonowej

„Szukam męża, mam pieniądze“

7091

Wkrótce w kinie „PALACE“

W KINIE

S  
P  
L  
E  
N  
D  
I  
D

7112

FILM

§ § §

## Mniejszości narodowe przeciwko rozszerzeniu praw marszałka sejmu

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje: Wczoraj w godzinach popołudniowych obradowało w gmachu sejmu kole żydowskie. Na posiedzenie wczorajsze nie przybyła grupa posłów małopolskich z posłem Reichem na czele.

Referat polityczny wygłosił poseł Grynbaum.

Jak dowiadujemy się koło żydowskie wypowiedziało się przeciwko nadaniu rozszerzonych kompetencji marszałkowi sejmu.

Sprawa ta, jak wiadomo, łączy się z wnioskiem marszałka Daszyńskiego w sprawie zmiany regulaminu sejmowego, który został zakomunikowany wszystkim posłom przed kilku dniami.

\* \* \*

W sprawie zmiany regulaminu sejmowego dowiadujemy się, iż inne kluby mniejszościowe wystąpią również przeciwko wyżej wymienionemu wnioskowi.

## Min. Prystor

### wizytuje Małopolskę

LWÓW, 23.10. (Tel. wł.). — Minister pracy i opieki społecznej, p. Prystor, przybył dziś rano samochodem do Przemyśla. Po zwiedzeniu ochronki i zakładów opieki społecznej minister Prystor wyjechał do Sambora, Drohobycza, Stryja i Stanisławowa.

Jutro rano minister Prystor przybędzie do Lwowa, wieczorem zaś wyjedzie do Warszawy.

## Petkiewicz wyjechał do Sztokholmu

WARSZAWA, 23.10. (Tel. wł.). Wczoraj wyjechał do Sztokholmu znany długodystansowiec polski, Petkiewicz na szwedzkie zawody lekkoatletyczne. Petkiewicz stanie do biegu na 3000 m. z najlepszymi siłami Skandynawji.

# Briand na miejsce Brianda

## Przesilenie rządowe francuskie wywołało wielkie wrażenie w Berlinie i w Londynie

PARYŻ, 23 X. (Tel. wł.).

Po wczorajszej dymisji gabinetu Brianda prezydent Doumergue odbył dziś cały szereg konferencji z przywódcami poszczególnych frakcji parlamentu. Deputowany Paul Boncour po wizycie u prezydenta oświadczył, że chociaż przesilenie obecne zostało spowodowane zagadnieniami polityki zagranicznej, jednakże w źródle swem nie koliduje z polityką, prowadzoną przez gabinet Brianda.

Dziś po południu panował w pałacu Elizejskim ruch bardzo ożywiony.

Przybyły do pałacu senator Clementhal udzielił prasie wywiadu, który w swej krótkiej treści brzmiał dosłownie następująco: „Niema żadnych wątpliwości, według mego zdania, że jedynie Briand będzie w stanie utworzyć nowy gabinet. Nikt bowiem nie ma tego doświadczenia i takich wpływów jak Briand”.

Opinię podzielają również i ni członkowie senatu. Briand je dnak oświadczył, iż nie podejmuje się tej misji.

O godzinie 19 prezydent Doumergue zakończył dzisiejsze konferencje, których dalszy ciąg nastąpi jutro od samego rana.

\* \* \*

Według depesz nadeszłych tu z Berlina i Londynu, dymisja gabinetu Brianda uczyniła tam wielkie wrażenie.



## Zwiększone wydatki na wojsko

Rząd wniósł dodatkowe kredyty w wysokości 8 i pół miliona zł.

Warsz. kor. „Gł. Por.” tel.:

Rząd wniósł do sejmu projekt ustawy o dodatkowych kredytach na bieżące pokrycia budżetowe w sumie 8.500.000 zł.

„Monitor Polski” z dnia 23 b. m. podaje tę decyzję w formie uchwały rady ministrów z dnia 17 b. m.:

Na podstawie art. 6 ustawy skarbowej z dnia 25 marca 1929 r. na okres od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. rada ministrów podwyższa w części szóstej budżetu na okres 1929-30 ministerstwu spraw wojskowych następujące wydatki zwy-

czajne: w dziale II paragraf 3 „Podróże służbowe i przesiedlenia” o sumę 225.000 zł. na zbadanie niektórych strategicznych ważnych punktów, oraz w dziale 9 paragraf 17 „Rezerwy zapatrzona” o sumę 8275 tys. na nagłe potrzeby wojskowe.

## Straszna katastrofa budowlana

9-ciu robotników znalazło śmierć, 10-ciu uległo ciężkim obrażeniom

BYTOM, 23 X. (AW). Dziś o godzinie 4 po południu miała tu miejsce straszliwa katastrofa budowlana.

Mianowicie w nowobudującym się kąpielisku miejskim zalał się betonowe sklepie-

nie, przygniatając 10 robotników.

Pięciu robotników zostało zabitych na miejscu. Cztery robotnicy odwiezieni do szpitala w stanie beznadziejnym, pozostali odnieśli mniej lub więcej ciężkie obrażenia.

Katastrofa miała miejsce na tle następującem: Beton wobec niepogody i braku ciepła, nie wysechł dostatecznie, zaś szalowanie zostało zhyt wcześniej usunięte, co spowodowało, że ciężkie sklepienie runęło w dół, nie napotykając na żadną przeszkodę ani oparcie.

Przed budynkiem kąpieliska rozgrywały się wstrząsające sceny podczas wynoszenia z

pod rumowisk trupów i ran-nych.

## Katastrofa budowlana w Pradze

### Śmierć 2-ch robotników

PRAGA, 23.10. (Tel. wł.). Dziś miała miejsce tutaj tragiczna katastrofa budowlana. Podczas wznoszenia jednej z budowli nastąpiło oberwanie gzymsu, skutkiem czego 2 robotników poniosło śmierć na miejscu, kilku zaś zostało rannych. Rusztowanie na wysokości trzeciego piętra runęło na ziemię. Przyczyną katastrofy było niezastosowanie się robotników do wskazywek kierownika budowy.

## Skandal w dyplomacji włoskiej

Skutki wykradzenia tajnego szyfru z ambasady w Berlinie

RZYM, 23 X. (ATU). W związku z skandalem wykradzenia tajnego szyfru w ambasadzie włoskiej w Berlinie, w dniu dzisiejszym przed nadzwyczajnym trybunałem rozpoczął się proces urzędnika, który miał pieczę nad szyframi. Obrady odbywają się tajnie. Ogólnie

przypuszczają, iż urzędnikowi owemu grozi kara więzienia. Ambasador zaś za niedozór będzie pozbawiony raz na zawsze pracy w korpusie dyplomatycznym. W końcu tygodnia wyjedzie z Rzymu nowy zespół członków ambasady do Berlina.

## Aresztowanie księżnej

za oszustwa czekowe i wekslowe

Lwowski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje: Wskutek polecenia urzędu prokuratorskiego policja lwowska aresztowała i os-

adziła w więzieniu ks. Janinę Puzyrnicę pod zarzutem szeregu oszustw czekowych i wekslowych. Ofiarą oszustw szczególnie padły magazyny konfekcji damskiej i męskiej, firmy galanteryjne itp. Dochodzenia wstępne wykazały, że aresztowana księżna wystawiała za towary weksle ze stałszowanymi podpisami. Księżna Janina Puzyrnicą, w wieku lat 66, zjawiała się w sklepach w towarzystwie niejakiego J. Konarskiego, uchodzącego za jej pełnomocnika.

## Samochody zwyciężyły bawelnę

Wywóz samochodów ze Stanów Zjednoczonych przewyższył pod względem wartości znajdujący się dotychczas na pierwszym miejscu wywóz bawelny. W pierwszym półroczu 1929 r. wartość wywozu samochodów wzrosła o 36,4 proc.

## P. Devey powrócił do Warszawy

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje: Amerykański doradca finansowy przy rządzie polskim, p. Devey, powrócił w dniu wczorajszym do Warszawy. P. Devey jak wiadomo spędził urlop wypoczynkowy w Paryżu. Natychmiast po powrocie doradca finansowy objął urządowanie w Banku Polskim.

Najbliższe dni p. Devey poświęci pracom, związanym z zakończeniem sprawozdania za kwartał trzeci r. b.

## Kaczka o przyjeździe Parkera Gilberta do Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Poran.” telefonuje: Wczoraj jedno z warszawskich pism popołudniowych podało wiadomość o przyjeździe do stolicy agenta reparacyjnego przy rządzie niemieckim, p. Parkera Gilberta.

Wiadomość ta jest o tyle nieścisła, iż p. Gilbert odłożył przyjazd do Polski z powodu nierezywowanych trudności. W razie przyjazdu nie jest jasne.

## Czy represje

Kary na lic i dyskonta

WARSZAWA, 23 X. (A) Jak słychać, rząd zainteresował się sprawą pobierania licencyjnych procentów od pożyczek dyskonta. Na podstawie materiałów, składających się z doniesień do prokuratorów, rząd opracuje ustawę, mającą na celu stłumienie lichwy.

## Brat marszałka

sędzia pos. Jan Piłsudski w Łodzi

Wczoraj bawił w naszym mieście brat marszałka Piłsudskiego, sędzia pos. Jan Piłsudski z Wilna.

Pos. Piłsudski, należący jak wiadomo do klubu B. B., wygłosił odczyt o zmianie konstytucji.

Wieczorem sędzia Piłsudski podejmowany był kolacją w Grand Hotelu, na której obecni byli gen. Małachowski, wicewojewoda dr. Roźniecki i inni.

## Majstrowie fabryczni radzą w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Poran.” telefonuje: Jak dowiadujemy się, związek majstrów z siedzibą w Łodzi i związek majstrów przemysłu metalowego z siedzibą w Warszawie zwołuje na dzień 1 listopada ogólnokrajowy kongres majstrów fabrycznych.

Kongres ten zostaje zwołany w celu ujęcia w racjonalne formy przewlekłej sprawy spornej majstrów fabrycznych o zaliczenie ich do kategorii pracowników umysłowych oraz ubezpieczenia majstrów w zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych.

## 240 delegatów z całej Europy w Warszawie

WARSZAWA, 23.10. (Tel. wł.).

Dziś w sali rady miejskiej została otwarta 91 sesja międzynarodowej konferencji kolejowej przy udziale 240 delegatów z całej Europy. Przewodnictwo obecnej konferencji objął generalny dyrektor szwajcarskich kolei, p. Esser.

Otwarcia konferencji dokonał dyrektor Esser. Poczem minister komunikacji Kühn powitał konferencję w imieniu rządu polskiego.

## IDOLORES DEL RIO



Żywiołowa, nieokielznana w temperamencie piękna meksykanka

w arcyfيلمie p. t.

„Dzika miłość”

Najbliższa premiera „CASINO”

Publiczność — to nie stado baranów!

# Łódź pokazała Warszawie

## co należy dawać widzom w teatrze

### Sztuki o charakterze wojennym, wyklęte w stolicy, cieszą się u nas zasłużonym powodzeniem

W pewnych kołach teatralnych utarło się powiedzenie, że sztuki o charakterze wojennym, przypominające w czemkolwiek wojnę światową, nie cieszą się uznaniem publiczności, która w teatrze szuka lekkiej rozrywki, zapomnienia, zabawy. Nie jest to teoria nowa i nie ma bezpośredniego związku z przeżyciami wojennymi. Dawniej jeszcze przed wojną istniały w życiu teatralnym dwa oboje: jeden, idący po linii najmniejszego oporu, wolał: cirkus, szukał w teatrze tylko rozrywki; drugi walczył o to, by scena była platformą emocjonalną, służącą dla spraw, które w życiu nie ma

wojenną, niepoznaną wad konstrukcyjnych, ale równocześnie tak bezpośrednią tak pozbawioną konwencjonalizmu i, co ważniejsze, moralizatorstwa, że mamy wrażenie, iż wpakowano nas w samo serce przeżyć wojennych. Przy tendencjach antimilitarystycznych

jest w tych perypetjach, w pierwszych linjach okopów jakaś teźyna, jakiś humor, jakaś prostota wprost rozbijająca.

I cóż się dzieje? Wbrew pesymistycznym przewidywaniom sztuka cieszy się rekordem wprost powodzeniem.

Zasługa kapitalnej reżyserji Schillera, doskonałej gry całego zespołu?

Zapewne, ale to nie wszystko. Publiczność, szeroka publiczność, znajduje na scenie swoje przeżycia, swoje myśli swoje radości i rozpacz. I dlatego ludzie płyną do

teatru, słuchają „Rywalów“ z wypiekami na twarzy, z blaskiem w oczach. Widownia nie nudzi się, nie szuka dziury na całym — jest porwana, przykuta, pochłonięta.

Równocześnie w teatrze „kameeralnym“, prowadzonym przez Bolesława Gorczyńskiego idzie — tak samo jak „Rywalów“ po raz pierwszy w Polsce — sztuka znanego pisarza niemieckiego Leonarda Franka „Karol i Anna“. I tu wojna, ale oglądana z innego punktu patrzenia, na innym odcinku. Przeżycia silnych, zdrowych ludzi, zamkniętych w koło niewoli, ich marzenia, fantazje, życie robotniczego Berlina w najcięższych latach wojennych, miłość dwojga ludzi, jeńca i robotnicy, słońce wza, niż miód, ponieważ. Wszystko proste, istotne, przeżyte, przecierpiane.

Ta publiczność, o której „specjaliści“ stołeczni zwykli mówić jako o zbiorowisku, szukającym tylko rozrywki i to jak najbardziej bezmyślnej, wypełnia salę tak samo jak na „Rywalach“, słucha w ekscytacji, idzie za każdym słowem, za każdym gestem wykonawców, którzy doskonale zrozumieli intencje autora.

Nie do wiary, co? Dwie „wojny“ sztuki i obie mają powodzenie, oba publiczność słucha z takim zainteresowaniem, o które z takim zmiennym szczęściem walczą warszawscy angurowie teatralni.

Śmiech, wesołość, bez troska, to rzeczy miłe, konieczne. Ale nie należy przesadzać, nie należy pisać się tylko w bezmyślności. Publiczność wcale nie stroni od utworów o zabarwieniu socjalnym, wcale nie odżegnuje się od najbardziej gruntownych dyskusji scenicznych na temat wojny. Nie trzeba jej tylko lekceważyć i traktować jak stada baranów. Bo gotów przyjąć czas, kiedy te barany tak potulnie, strzyc się nie dadzą.

Fr.

## Kongres prawa międzynarodowego



odbył się od 10 — 15 b. m. w Nowym Jorku. Za stołem prezydyjnym siedzą (od lewej): Asser (Holandia), Simons (Niemcy), Scott (St. Zjednoczone), prezydent Root (St. Zjedn. — przemawia), de Fischer (Belgia) i de Lapradelle (Francja).

## Tajemnica trzech szkieletów

### Zandarmi rosyjscy zgladzili trzech szpiegów angielskich w 1914 r.

### Minister Suchomlinow i jego żona w porozumieniu z wywiadem niemieckim

Z Warszawy nonoszą nam: Przed paru dniami w Warszawie przy ul. Płockiej w czasie kopania rowu dla ułożenia kabli znaleziono trzy szkielety — dwóch mężczyzn i jednej kobiety. Ekspertyza lekarska stwierdziła, że szkielety te spoczywają w ziemi 10 do 15 lat. Sprawa zainteresowała się policja, która przeprowadziła śledztwo i ujawniła nieład sensacyjny.

W zimie 1914 roku przybyli do Warszawy trzej szpiegowie angielscy, w tym jedna kobieta. Szpiegowie ci, zaproszeni przez organizację szpiegów rosyjskich, mieli za zadanie zdemaskować centralę szpiegów niemieckich w Warszawie, która wyrządzała wielkie szkody armii rosyjskiej. Agenci angielscy naradzili istotnie wkrótce na ślad szpiegów niemieckich w Warszawie. Kiedy atoli akta sprawy przedłożyli żandarmerji rosyjskiej, napotkali na nieoczekiwany opór. Nie śledztwo prowadził bowiem od żony ministra wojny Suchomlinowa. Angielscy agenci mieli wówczas opuścić Warszawę. Po wyjściu z hotelu „Bristol“, gdzie mieszkali, znikli bez śladu.

Centrala wywiadów w Londynie wysłała wówczas jednego z najzdolniejszych szpiegów, celem zbadania zagadki tajemni-

czego zniknięcia szpiegów angielskich. Okazało się, że angielscy szpiegowie padli ofiarą intrygi rosyjskiej. Zabito ich dlatego, że zbrali kompromitujące wiadomości o samym ministrze wojny. Zwłoki ich ukryto.

Policja sądzi, że szkielety znalezione (dwa męskie i jeden żeński) przy ul. Płockiej pozostały w związku z tajemniczym zabójstwem agentów angielskich. Domniemanie to potwierdził fryzjer z ulicy Płockiej, Kostecki, który był mimowolnym świadkiem uprzążania przez żandarmerji rosyjskiej niewygodnych wywiadców angielskich.

Dzień wczorajszy przyniósł nowe szczegóły tej fascynującej historii, mającej posmak światowej afery.

Do władz śledczych zgłosił się niejaki Ludwik Sochacki, który opowiada to, co widział i słyszał w czasie dramatycznego zajścia.

W 1914 roku Sochacki służył w armji rosyjskiej. Za agitację wolnościową wśród żołnierzy groziła mu surowa kara. Musiał uciec z szeregów wojska.

Sochacki ukrywał się w mieszkaniu swego przyjaciela przy ul. Płockiej nr. 31.

Pewnej nocy grudniowej usłyszał jak w pobliżu zajechali

jakiś auto.

Gdy wyrzwał przez okno, zobaczył grupę żandarmerji.

Przypuszczając, że to może przybyli żandarmi w poszukiwaniu dezertersów, Sochacki wybiegł z mieszkania i skrył się na podwórzu w komóreczce.

Tutaj Sochacki czekał przez dłuższą chwilę. Nikt jednak nie wchodził do bramy.

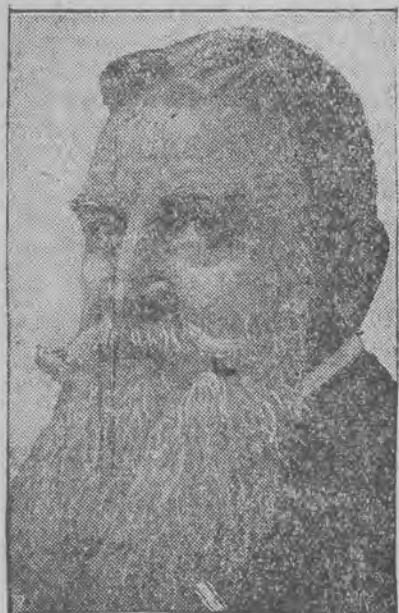
Wówczas Sochacki cichaczem wszedł do bramy, by obserwować przez okienko żandarmerji.

Słyszał jak rozkopywali w pobliżu łopatami ziemię. Po pewnym czasie wsiadli z powrotem do auta i odjechali.

Opowiadanie to potwierdza w zupełności zeznanie Kostecckiego.

Władze śledcze przesłuchały wczoraj jeszcze innych mieszkańców ulicy Płockiej, którzy opowiadają, że po opuszczeniu Warszawy przez Rosjan i wkręceniu Niemców, władze okupacyjne kilkakrotnie dokonywały we wspomnianym domu rewizji w piwnicach, a nawet kazaly rozkopywać ziemię, nie natrafiono jednak na żaden ślad.

Widocznie okupanci niemieccy świadomi zamordowania agentów wywiadu angielskiego, poszukiwali ich szkieletów ale nadaremnie.



Byli premier hulgarski Radosław Radziwiłł zmarł po ciężkiej chorobie w 72 roku życia.

#### OFIARA.

W administracji „Głosu Porannego“ złożona została ofiara przez p. Józefa Lisiaka na Polski Czerwony Krzyż w sumie 2 zł.

## Waika z postępem „Riksze“ chińscy zdemolowali tramwaje

PEKIN, 23 X. (Tel. wł.).

Doszło do krwawych starć między dorożkarzami i zw. „riksza“ a tramwajarzami. Pasażerowie musieli opuścić wagony. Liczne szyby zostały powybijane, a motory uszkodzone. Po trzygodzinnych walkach policji udało się zaprowadzić względny spokój.

Dr. med. **J. Sadokierski**  
**STOMATOLOG**  
 chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka,  
**REGULACJA ZĘBÓW**  
 RENTGENODIAGNOSTYKA.  
 Ordynuje 3—7 6391  
 ul. Piórkowska 169. — Tel. 27-83.

# Krew na asfalcie

SENSACYJNA POWIEŚĆ ILUSTROWANA M. GEORGA.

Ciąg dalszy).

— Był... — słowo zazdrosny zamarło jej na ustach. Nagle ktoś silnie odsunął ją na bok. Oboje nie słyszeli, iż do pokoju weszła miss Barrymore. W lewej ręce trzymała radjodepeszę i drżała tak silnie, że nie mogła mówić. Milcząco wskazała na telegram. Wiktor chwycił go i przeczytał. Była to schwytna przez La Plantę rozmowa radjo wa. Zawierała rozporządzenie generalnego gubernatora, który zarządzał natychmiastową mobilizację we wszystkich okręgach policyjnych w City.

— To jest szaleństwo! Nie mogą przecież napaść na nas, bez poprzednich pertraktacji. Nie chcę zbytecznego przelewu krwi.

Wiktor wybiegł szybko z pokoju. Miss Barrymore oparła się o drzwi. Była oszołomiona. Głos Wiktora podziałał na nią, jak ostra szczytka, którą poczesano ją pod włos. Szepnęła:

— Będzie walka?

Helena nagle wydała się sobie małą i nędzną. Głowa jej opadła na stół. Coś podobnego raz już przeżyła! Wszystkie atuty wyrwano jej z ręki. Ach, gdyby raz mogła otwarcie pomówić z Wiktorem. A tymczasem nigdy niema czasu na konwersacje. Zasadnicze słowo ostatnie go aktu już padło, zasłona poszła w górę. Ból przenikał jej ciało.

— To nie jest komedia, ani dramat, — myślała. Jest to sztuka powtarzająca się w życiu od urodzenia, aż do śmierci: tragikomedja.

## ROZDZIAŁ XLIV.

Gubernator miasta i okolice Nowego Jorku, mister Parker, zwykle energiczny i dzielny człowiek, zupełnie stracił głowę. W pokoju jego pełno było ludzi: burmistrz, szef policji, prawie wszyscy redaktorzy naczelni rozmaitych dzienników, senatorzy, członkowie magistratu, przedstawiciele kupiectwa zgromadzili się u niego.

Parker zerwał ze ściany fotografię swego poprzednika Denvera i rzucił na podłogę.

— Proszę o ciszę! — krzyczał.

— Moi panowie, musicie zachowywać się spokojnie. Przecież tu nie odbywa się wiec.

Zgromadzeni wcale nie zwrócili uwagi na jego słowa i krzyczeli coraz głośnie. Przedstawiciel związku właścicieli ziemskich krzyczał najgłośniej:

— O ile nie przedsięwzięcie pan odpowiednich środków, za godzinę w Manhattanie będzie powstanie.

Burmistrz tarł czoło pokryte potem:

— Proszę panów, opuście pokój, przecież w takim hałasie nie można się nad niczem zastanowić.

— Wszystkie maszyny w mojej gazecie próżnują. Czekam na informacje.

Redaktorowi naczelnemu gazety „New - York Times” chodziło o honor jego dziennika.

— Co zaszło w „The Spring”?

Magistracki szef prasy próbował go uspokoić:

— Przecież wydaliśmy już komunikaty, że Brooker ma zaćmienie władz umysłowych. Rząd wysłał już tam komisję i za kwadrans Brooker będzie już w klinice.

— Nonsens! — przerwał senator O'Neill. — Wracam teraz z Broadway'u. Nikomu nie wolno już teraz wejść do „The Spring”. Pachnie to sprzysiężeniem. Okna są zasłonięte żelaznymi żaluzjami, a agenci policyjni powiedzieli mi, że od dołu cały kompleks budynków brookerowskich osłonięty jest pancernymi płytami. Mister Brooker chce się widocznie bronić przed uwięzieniem.

Prezydent policji popchnął gubernatora do kąta i szepnął mu na ucho:

— Mobilizacja została zarządzona, ale co z tego. Nie mam zupełnie pojęcia, o co chodzi.

— Ja też nie wiem! — odrzekł zapytany. — wiem tylko, że rząd wszędzie występuje przeciw Brookerowi i że chce go dostać w swoje ręce. Obecnie nie mam pojęcia, co czynić. Czekam na rozkazy, które mają nadejść lada chwila.

Do rozmawiających podszedł sekretarz.

— W pańskim gabinecie prywatnym czeka na pana połączenie telefoniczne z Waszyngtonem.

Gubernator wybiegł z pośpiechem. Wziął do ręki słuchawkę i skłonił się głęboko. Kto wie, może tam przy telefonie znajduje się jakiś bardzo wysoki urzędnik.

Głos z Waszyngtonu mówił:

— Chce pan mieć instrukcje? Przedtem musimy wiedzieć, co się tam dzieje. Do nas napływa ją wiadomości, jedna straszniejsza od drugiej. Proszę więc o dokładne dane.

— Dobrze... naturalnie... udzielię ich w miarę możliwości. Osobiście jeszcze nie sprawdziłem wszystkich pogłosek. Położenie ludności nowojorskiej jest na ulicach. Pewnym jest fakt, że mister Brooker zamknął swój dom towarowy i zabarykadował się.

— Przecież myśmy wysłali komisję, która miała zbadać...

— Komisja ta jeszcze stamtąd nie wyszła. Nie wiadomo, co się z nią stało.

— Więc zdradzono mu nasze zamiary. Ale jakim sposobem? Posiedzenie przecież było tajne.

Gubernator ucieszył się, że może coś nowego powiedzieć urzędnikowi z Waszyngtonu.

— Miss Barrymore z kalifornijskiego syndykatu plantacyjnego jest w „The Spring”. Brooker sam dzwonił do jednej z gazet i opowiedział o tem.

— Co...?

Gubernator usłyszał, jak urzędnik odszedł od aparatu i wkrótce potem powrócił:

— Czy policja jest zmobilizowana?

— Tak, ale tymczasem nie można myśleć o ataku. W tej tak ruchliwej dzielnicy nie można rozpoczynać bitwy.

— Za kwadrans otrzyma pan dalsze wiadomości.

## ROZDZIAŁ XLV.

Dodatki nadzwyczajne, jak śnieg spadały na miasto. Ludzie byli niezwykle podnieceni. Całe życie handlowe nagle zamarło. Wydzierano sobie z rąk gazety. Całkiem obcy sobie przechodnie dyskutowali zawzięcie na ulicach. Przed gmachami dzienników, co kwadrans na ścianach reklamowych ukazywały się biuletyny o stanie rzeczy, ale treść ich była tak skąpa, że wprowadzała ludność w jeszcze

z przestępcą. Stoimy i padniemy u boku Mister Brookera.

Rada urzędnicza domu towar. „The Spring”

(—) La Planta, Dubois,

— — — — —

Helena Daskalowa, Locke. Coprawda niezbyt wiele egzemplarzy tego wydania dostało się między publiczność. Policja natychmiast skonfiskowała nakład. Ale ci, którzy tę odezwę przeczytali, opowiadali treść jej dalej; w ten sposób domość ta stokroć na, szła z ust c niż wieść radj Locke podziela murzyńską, jak wy. Bowiem Loc.

przywódcą i i wszystkich zatrudn. „Spring'u” kolorowych. jednocześnie był jednym radykalniejszych, socjalnych kierowników ruchu rzyńskiego.

Czarna liga Men of the Future zwołała natychmiast meetingi na placach dzielnicy murzyńskiej, ale ani jeden nie doszedł do skutku. Wywiadowcy policyjni pracowali doskonale i gdzie się tylko zbierało kilkanaście osób, ukazywały się auta z policją i rozpraszały zebranych.

O godzinie czwartej na wszystkich placach i rogach ulic, we wszystkich kinach, gospodach, hotelach, na wszystkich ścianach kolei podziemnych, w tramwajach, na murach kościołów i domów — ukazały się olbrzymie afisze. Głosiły one, że właściciel domu towarowego W. T. Brooker, którego zbrodnicze postępowanie już od dawna śledziły władze, w napadzie szaleństwa użył swej mocy do zaskodzenia nie tylko miastu Nowego Jorku, ale i całej swej ojczyzny. Postępowanie jego jest aktem zdrady stanu i kraju, i rząd w Waszyngtonie, po porozumieniu się z mjarodajnymi instancjami, postanowił, aż do wyjaśnienia sytuacji otoczyć opieką przedsiębiorstwa brookerowskie. Oprócz Nowego Jorku stało się to już wszędzie na prowincji. Tu zaś objawiły się w całej pełni przestępcze dążenia mister Brookera: bowiem pozwolił sobie na stawianie oporu władzy i jej wysłanników bezprawnie zatrzymał w swoim domu.

Dość znaczna ilość osób stoi u jego boku, ale należy mieć nadzieję, że osoby te opamiętają się i pojmą z kim mają do czynienia. Zobaczą, iż jest to wywrotowiec, u którego lekarze zaobserwowali wszystkie oznaki szaleństwa.



Dodatki nadzwyczajne jak śnieg spadały na miasto...

większe zamieszanie. Coraz osobliwsze wieści krążyły po mieście; ruch pieszy w centrum był tak olbrzymi, że zatrzymano ruch kołowy. Tramwaje kursowały tylko na przedmieściach.

O godzinie drugiej w południe prezes giełdy kazał zamknąć obroty, ponieważ wszystkie towarzystwa akcyjne, pracujące z Brookerem — między temi znajdowały się największe przedsiębiorstwa w kraju — tyle potraciły na kursie, że wytworzyła się ogólna panika.

Konna policja oczyszczała z ludzi dzielnicę dookoła „The Spring”, na sąsiednich ulicach stały tanki, właściciele wszystkich sklepów i zakładów, znajdujących się w sąsiedztwie „Springu”, otrzymali od policji rozkaz zamknięcia sklepów i odesłania urzędników do domu.

O godzinie trzeciej „Newmiast obchodzić się z nim, jak

York Times” wydał znów dodatek następującej treści:

— — — — —

„Odezwa z „The Spring”.

— Obywatele Nowego Jorku, wiedziecie o tem, że konkurenci i zazdrośnicy, chcą zniweczyć socjalne dążenia naszego szefa, mister Winfrieda T. Brookera. Raz już owym ciemnym momentem udało się zniszczyć wielki plan mieszkaniowy i budowlany mr. Brookera; obecnie zaś chcą one osobiście unieszkodliwić mr. Brookera. Nasłali na niego łotrów, którzy mieli go porwać z własnego biura.

Obywatele Nowego Jorku! Wiecie, że mister Brooker nie pracuje dla siebie, ale dla waszego dobra. Nie chce on rozruchów i walki, ale pokojowego porozumienia. Pomóżcie mu! Załadajcie od rządu i władz, aby wysłuchały mister Brookera,

## Wiadomości bieżące

## Osobiste

Wczoraj powrócił do Łodzi i objął urząd wojewoda łódzki, p. Władysław Jaszczolt.

P. wojewoda, jak wiadomo, bawił w Warszawie na zjeździe wojewodów.

## Spis poborowych rocznika 1909

W dniu jutrzejszym w godzinach od 8,15 rano do 3-ej po poł. obowiązani są do osobistego zgłoszenia się do spisu w lokalu biura wojewodowego przy ul. Piotrkowskiej 212, mężczyźni urodzeni w roku 1909 zamieszkali w obrębie 5-go komisariatu o nazwiskach na literę od L do P.

## Park

Kowalskiego  
nie być  
ony!

Na posiedzeniu wydziału miejskich podjęto uchwałę. Hara-rypowiedział się o do projektowa-oddział regulacji po-licy Anny i Towaropociąganie to z sobą uszczuplenie terenu m. Poniatowskiego. U-entiono za to kierownictwo-iała do obrony obecnego-ianu zadrzewionych terenów-iejskich i tak o wiele za szcu-nych, jak na potrzeby 600-tyśięcnej Łodzi. Gdyby prze-prowadzenie połączenia wspom-nianych ulic okazało się z-punktu widzenia ogólnych inter-esów miasta nieodzowną ko-niecznością, poczynione będą-kroki celem wydzielenia z tere-nu parku im. Poniatowskiego-na potrzeby regulacyjne jak-najmniejszego terytorjum.

Nowy wyrok na arcybiskupa Kowalskiego  
Za co skazano głowę starokatolickiego kościoła marjawitów

Dosłowny tekst sentencji wyroku, wydanego przez sąd okręgowy w Płocku

Z Płocka donosi nasz korespondent:

Przed sądem okręgowym w Płocku stanął onegdaj ponownie arcybiskup marjawicki Kowalski.

Przed rokiem arc. Kowalski został skazany za czyny niemoralne wyrokiem pierwszej instancji na 4 lata więzienia ze zmniejszeniem tej kary na mocy amnestji do lat 2 i miesięcy ośmiu.

Obecnie arc. Kowalskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej za bluźnierstwa przeciwko religji katolickiej, kościołowi katolickiemu i papieżowi.

Kowalski dopuścił się bluźnierstwa w wydanym przez siebie Starym Testamencie, który opatrzył specjalną komentarzami.

Zanim jednak sprawa znalazła się na wokandzie sądowej, przechodziła ona różne koleje. Początkowo

urząd prokuratorski w Płocku umorzył całkowicie dochodzenie.

Prokurator stanął na stanowisku, że pisma i prace Kowalskiego są przeznaczone do wewnętrznego użytku pomiędzy marjawitami i nie mogą obrażać kościoła katolickiego.

Lecz sąd okręgowy zajął inne stanowisko i wobec tego zapadła decyzja o pociągnięciu Kowalskiego do odpowiedzialności karnej z art. 73 kod. karnego.

Ten artykuł, który szczegółowej krytyce poddał dr. Z. Mierzwiński w niedzielnym numerze „Głosu Porannego”, głosi, że „winny bluźnierstwa przeciwko Bogu we współistotnej Trójcy wysławianemu, przeciwko Niepokalanej Władczyni na szczytach Bogarodzicy Najświętszej Marii Pannie, przeciwko Niecielesnym Mocom Niebieskim, albo Świętym Wybrańcom Bo-

żym, sponiewierania czynnego, lub zelżenia Sakramentów świętych, Krzyża świętego, Relikwii świętych, obrazów świętych lub innych przedmiotów, uznawanych przez kościół chrześcijański za święte, zelżenia Pisma świętego, albo kościoła i jego dogmatów, albo wogóle wiary chrześcijańskiej — za to bluźnierstwo lub obrazę świętości będzie karany, jeśli je popełniono w druku, zamknięciem w ciężkim więzieniu na czas od roku do lat 4”.

Arcyb. Kowalski na decyzję o postawienie go w stan oskarżenia z tego artykułu podał skargę do sądu apelacyjnego w Warszawie. Odwołanie oskarżonego nie było jednak uwzględnione i sprawa o bluźnierstwo weszła pod rozważania sądu.

Cały proces toczył się przy drzwiach zamkniętych.

Przewodniczył sędzia Momentowicz, który również był prze-

wodniczącym trybunału, który wyniósł wyrok skazujący na arc. Kowalskiego rok temu.

Oskarżał naczelny prokurator płocki, wybitny prawnik i doskonały znawca sprawy, p. Dlouhy.

Obronę oskarżonego wnosili adw. J. Dreszer z Warszawy.

Sąd ogłosił wyrok, którego dosłowna sentencja brzmi, jak następuje:

## SENTENCJA WYROKU.

Dnia 22 października 1929 r. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Sąd okręgowy w Płocku wydział karny na posiedzeniu sądownym w składzie następującym: Przewodniczący B. Momentowicz, sędziowie: W. Szczepiński, K. Wyczański, sekretarz apl. St. Syski, w obecności prokuratora Dlouhiego rozpoznawszy sprawę z oskarżenia Jana Marji Michała Kowalskiego z art. 73 cz. I p. 2 k. k. o to, że w czerwcu 1927 r., będąc arcybiskupem starokatolickiego kościoła marjawitów w m. Płocku, w wydanej i rozpowszechnionej przez się książce pod tytułem „Stary Testament” tom I i II, w przekładzie arcybiskupa marjawitów O. J. M. Michała Kowalskiego dopuścił się zelżenia kościoła rzymsko-katolickiego oraz dogmatów wiary rzymsko-katolickiej, nazywając ofiary mszy świętej w kościele katolickim fałszywą wobec odprawiania jej przez osoby niegodne nazywając duchownych rzymsko-katolickich trupami bałwanów, którzy swoją zgnilizną moralną sięją wszędzie zepsucie; nazywając kościół rzymsko-katolicki wszetecznicą babilońska i rzymską; nazywając Watykan i wszystkie kościoły rzymsko-katolickie domami nierządu duchowego i cielesnego, nazywając papieża „księciem Tyru i antychrystem” oraz zarzucając fałsz dogmatowi nieomylności papieskiej w dziedzinie wiary; i uznając go za winnego dokonał onia wyżej wskazanych przestępstw, na zasadzie art. 73 cz. I p. 2, 53 k. k. art. 358 - 368 k. p. k. art. 2 przep. wpraw. k. p. k.

Wobec powyższego, na mocy wyroku nieostatecznego postanawia:

Jana Marję Michała Kowalskiego, lat 57, syna Jana i Katarzyny z Sypków, biskupa kościoła starokatolickiego marjawitów w Płocku, stałego mieszkańca miasta Łodzi, po pozbawieniu praw z art. 28 i nast. k. k. skazać na jeden rok ciężkiego więzienia. Orzeczoną karę na zasadzie amnestji zmniejszyć skazanemu o połowę, t. j. do sześciu miesięcy ciężkiego więzienia. Zasądzić od skazanego kosztów sądowych i czterdzieści złotych opłat sądowych. Dowód rzeczowy zniszczyć.

(—) Momentowicz

(—) Szczepiński

(—) Wyczański.

## Napowietrzny balon niemiecki

spadł pod Łodzią w pobliżu fabryki materiałów wybuchowych „Nitrat”

## Zaloga w liczbie 6 osób wyjechała wczoraj koleją do Berlina

W dniu onegdajszym pod Łodzią, w okolicy Ujazdu, tuż obok fabryki materiałów wybuchowych „Nitrat” spadł balon niemiecki, typu kulistego Grobenwurm o pojemności 800 m. sześciennych.

Robotnicy fabryki „Nitrat” zauważywszy spadek balonu po-

spieszyli bezzwłocznie na ratunek, który okazał się o tyle skutecznym, iż żaden z pasażerów nie odniósł poważniejszego szwanku.

Balon ten, jak się dowiadujemy wystartował przed trzema dniami z Berlina do wielkiego raidu międzynarodowego Paryż

— Warszawa — Moskwa. Po drodze jednak zapędzony został wiatrem aż pod Łódź, gdzie zmuszony był lądować.

Obsadę balonu stanowili dwaj piloci, obserwator oraz pasażerowie inż. Albert Hick, Hans Berliner oraz Gerhard Feindt.

Jak zaznaczyliśmy już, wszyscy pasażerowie wyszli z opresji bez szwanku.

Balon został rozebrany na części, a pasażerowie po wylegitymowaniu się, odstawieni na dworzec Kaliski, skąd udali się do Berlina. (D)

Już nieraz Łódź się przekonała że na Lot. Państwowej należy grać tylko w Szczęśliwej Kolekturze B. WEINBERGA Piotrkowska 42 Płotrkowska 163 Gdzie zazwyczaj padają największe wygrane. 7105 Wkrótce ciągnięcie!

## Skonfiskowanie odezwy

P. P. S. do ogółu robotniczego Łodzi

Starostwo grodzkie w Łodzi skonfiskowało w dniu wczorajszym odezwę, wydaną przez okr. komitet robotniczy PPS. do ludności pracującej Łodzi.

Odezwa wydana została przez władze PPS. w Łodzi w związku z uchwałami ostatniej politycznej konferencji międzyzwiązkowej, sprawozdanie z której „Głos Poranny” podał w jednym z poprzednich numerów.

W odezwie tej wskazano na ciężki kryzys, jaki przeżywa kraj a wraz z nim robotnicy.

Przedstawiono obraz działalności rządu w ostatnich miesiącach, podkreślono z naciskiem posunięcia w kierunku zniesienia samorządów w

gminach miejskich i społecznych instytucjach ubezpieczeniowych.

W związku z tem odezwa domaga się przywrócenia rozwiązanych samorządów, zrealizowania przepisów Konstytucji marcowej, dotyczących sejmu, podniesienia stopy życiowej proletariatu. W dalszej części odezwy wzywa się ogół robotniczy do podporządkowania się postanowieniom kierowniczych władz partji, która w najbliższych dniach rozpoczyna kroki o przywrócenie praw przedstawicielstwu ludowemu i poprawę bytu warstw pracujących.

Wkońcu w odezwie tej nadmieniono, że o specjalnych wiecach i zebraniach robotnicy zostaną powiadomieni. (g)

moją wyroku nieostatecznego postanawia:

Jana Marję Michała Kowalskiego, lat 57, syna Jana i Katarzyny z Sypków, biskupa kościoła starokatolickiego marjawitów w Płocku, stałego mieszkańca miasta Łodzi, po pozbawieniu praw z art. 28 i nast. k. k. skazać na jeden rok ciężkiego więzienia. Orzeczoną karę na zasadzie amnestji zmniejszyć skazanemu o połowę, t. j. do sześciu miesięcy ciężkiego więzienia. Zasądzić od skazanego kosztów sądowych i czterdzieści złotych opłat sądowych. Dowód rzeczowy zniszczyć.

(—) Momentowicz

(—) Szczepiński

(—) Wyczański.

STARANIEM GRUPY POETYCKIEJ „METEOR”

W NIEDZIELĘ, DNIA 27 PAŹDZIERNIKA R. E. O GODZINIE 6-EJ WIECZOREM W SALI RADY MIEJSKIEJ (POMORSKA 16) ODBĘDZIE SIĘ

DOROCZNY WIECZOR

POETÓW-ŁODZIAN

REPREZENTOWANI BĘDĄ: Tadeusz Miciński, Antoni Szandlerowski, Aleksander Krasniański, Julian Tuwim, Jan Nepomucen Miller, Witold Wandurski, Marian Piechal, Grzegorz Timofiejew, Kazimierz Sowiński. :: PRELEKCJĘ wypowie Władysław Bienkowski. :: RECYTUJĄ autorzy i artyści: Karolina Lubińska, Iza Faleńska, Wł. Staszewski Mieczysław Stawski.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Dziś po raz ostatni!

Wielki sensacyjno-salonowy dramat w 10 aktach p. t.

## „Białe Róże”

W rolach głównych: czaru- jąca Diana KARENNE i znany Walter JANSEN Sensacyjne morderstwo w Monte-Carlo. Hrabianka Iris Von-Erlens oskarżona o morderstwo Barona Von Kurla.

Orkiestra pod dyr. p. Kantora.

Początek przedstawień o g. 4 pp., w soboty i niedziele od 12 do 3 wszystkie miejsca po 1 zł.

711



### Rewident wojewódzki w magistracie tomaszowskim

Tomaszowski korespond. „Głosu Porannego“ telefonuje:  
Z polecenia urzędu wojewódzkiego w Łodzi przybył wczoraj do Tomaszowa inspektor wojewódzki, p. Kazimierz Kozłowski.  
Wizyta ta miała na celu skontrolowanie gospodarki miejskiej, nastąpiła zaś w związku z krążącymi wersjami o mianowaniu w Tomaszowie komisarza rządowego, wobec czego prezydent m. Tomaszowa, p. Smólski, zwrócił się do władz wojewódzkich z prośbą o przysłanie rewidenta.

### Nocne dyżury aptek

Dzień w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37); Sukc. Leinwebera (Plac Wolności 2); Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1); J. Kahana (Aleksandrowska 80).

### Włókniarze łódzcy

radzić będą w piątek nad swoim położeniem

W związku z pogorszoną w ostatnich czasach sytuacją materialną mas robotniczych, zwołane zostało na piątek, dnia 25 b. m. specjalne posiedzenie głównego zarządu związku robotników przemysłu włókienniczego.  
Na posiedzeniu tem omówione

# Wyrok w procesie komunistycznym

## Sąd skazał 15 oskarżonych na ciężkie więzienie od 2 do 5 lat

Wczorajszy dzień w wielkim procesie komunistycznym rozpoczął się rano od przemówienia prokuratora Mandeckiego, który w dłuższej, dobrze skonstruowanej mowie domagał się surowego wyroku na wszystkich oskarżonych. Po przemówieniu prokuratora głos zabrala obrona, przyczem mowy obrończe wygłosiło 16 adwokatów.

O godz. 2-iej w południe głos zabrali po raz ostatni oskarżeni, którzy prosili o uniewinnienie, bądź też o łagodny wymiar kary. Na podkreślenie zasług ostatnie słowo oskarżonego Jana Ciesielskiego, który oświadczył: „Kiedyś wchodziłem do więzienia byłem komunistą, teraz już nie. Podejrzewają mnie o to, że jestem agentem defenzywy i dużo z tego powodu

cierpiełem, kiedyś siedział w więzieniu przy ul. Gdanskiej. Proszę sąd o łagodny wymiar kary”.  
O godz. 3.30 sąd po godzinnej naradzie, ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali: STANISŁAW SKRZYNECKI 5 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA, GODEL KLINOWSKI, J. WAJNBERG, WOLF AJZEN, STANISŁAW SMALEC PO 4

LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA, JOSEK BRAUN, ARON KONIARSKI, JAN WALUDA PO 3 LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA, HERSZ GOLDBERG, ROMAN KRÓL, STANISŁAW STANDO, SZMUL BENDER, JAN CIESIELSKI, JÓZEF GRZESIK, EMIL SZLAMA PO 2 LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA. RESZTĘ OSKARŻONYCH UNIEWINNIONO.

# Do czwórki dopisał pięć zer

## Falszwy czek sierżanta zaprowadził go do więzienia

Po ogłoszeniu wyroku żona skazanego chciała wyskoczyć z okna III-go piętra

W dniu wczorajszym przed sądem wojskowym w Łodzi stanął bohater głośnej afery czekowej w piotrkowskiej P.K.O.

Bohaterem tej afery był sierżant 25 p. p. w Piotrkowie Franciszek Niechciał.

Szczegóły przestępstwa przed stawiają się następująco:

W dniu 10 czerwca do piotrkowskiego oddziału pocztowej kasy oszczędności zjawił się sierżant Niechciał, który przedstawił urzędnicze Jadwidze Szyjowej książeczkę P. K. O. z prośbą o wypłacenie całej sumy znajdującej się na koncie. Urzędniczka po obejrzeniu książki stwierdziła ze zdumieniem, iż w książeczce wymieniona jest suma 400.000 złotych.

Niepozorna osoba sierżanta oraz wysokość czeku zaintrygowały urzędniczkę.

W kilka minut potem o olbrzymim czeku był już poinformowany dyrektor Jan Rożiecki, który zawiadomiał o tym sierżanta. Podczas oględzin stwierdzono, że jedynie cyfra 4 w książeczce jest prawdziwa, wszystkie zaś zera są dopisane, inaczej mówiąc sumę zł. 4 przerobiono w książeczce na sumę 400.000 zł.

Wobec takiego stanu rzeczy oddano sierżanta Niechciała w ręce żandarmerji. Podczas śledztwa początkowo do winy się nie przyznawał, twierdząc, iż nic o całej historii nie wie, ponieważ książeczka wystawiona była na imię żony jego Anny, potem jednak, gdy mu oświadczone, że żona jego będzie również aresztowana, przyznał się ze skruchą do wszystkiego.

Sprawę rozpatrywał sąd pod przewodnictwem pułkownika Marszałko, oskarżał prokurator mjr. Jaskólski, bronił adw. Marwski.

Na przewodzie sądowym o-

skarżony do winy się przyznał, prosząc o łagodny wymiar kary. Wszyscy świadkowie zeznawali zgodnie z aktem oskarżenia.

Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego sierżant Franciszek Niechciał skazany został na 8 miesięcy więzienia i degradację do stopnia szeregowca.

W motywach wyroku sąd wspomina, że wziął pod uwagę, iż oskarżony nie był dotąd karany, ma chlubną przeszłość wojskową, jest ochotnikiem odznaczonym krzyżami i ma na

utrzymaniu żonę i 2 dzieci. Po ogłoszeniu wyroku żona Niechciała, która znajdowała się na sali sąsiedniej, ponieważ na salę rozpraw nie została wpuszczona, usiłowała wyskoczyć z wysokości III piętra.

W tej samej chwili przechodziła korytarzem jedna z urzędniczek, p. Lucja Wadzyńska, która widząc usiłującą skoczyć przez okno kobietę, ścigała ją z parapetu.

Następnie p. Wadzyńska zaalarmowała krzykiem kilka osób, które zaopiekowały się żoną skazanego.

### Oszust w uczniowskiej czapce

ponabierał kilku właścicieli sklepów na pożyczki dla „konającego” dziadka

Wczoraj w godzinach popołudniowych do sklepu hurtowego szczerok i wyrobów toaletowych G. Rotha przy ul. Piotrkowskiej 134 wpadł jakiś uczeń w szkolnej czapce i jasnym palcie i drżącym głosem prosił właściciela sklepu o pożyczzenie mu 3 zł.

Prośbę swoją młodzieniec motywował tem, że dziadek jego, Jan Smolarski, zamieszkały w tymże domu dostał sercowego ataku. Zawezwany doktor zażądał za konsultację 30 zł, a wobec tego że dziadek miał przy sobie tylko 27 zł, prosił bardzo o pożyczzenie mu 3 zł.

P. Roth nie przypuszczając, że pada ofiarą podstępny, pożyczył młodzieńcowi żadaną sumę.

Po godzinie 7-iej wieczór, t. j. po zamknięciu sklepu, p. Rothowa udała się do mieszkania Smolar-

skich, celem dowiedzenia się o stanie zdrowia „chorego” dziadka.

I tu okazało się, że dziadek czuje się jaknajlepiej, i że wogóle nie miał ani ataku sercowego, ani... wnuka.

Teraz dopiero p. Roth poznał, że padł ofiarą oszustwa i o wypadku tym zameldował w X komisariacie p. p.

W czasie prowadzenia dochodzenia okazało się, iż młodzieniec w uczniowskiej czapce i jasnym palcie nabrał w podobny sposób kilkanaście sklepów, dowiadując się uprzednio o nazwiska mieszkańców danego domu i ich cechy charakterystyczne.

Na mocy tych zameldowań wdrożono energiczne dochodzenie, celem ujęcia pomysłowego oszusta, podszywającego się pod ucznia szkoły średniej.

### Nową emisję akcji K. E. Ł.

zakupi w najbliższym czasie magistrat m. Łodzi

Wczoraj po przewodnictwem r. Andrzejaka odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-budżetowej. Sprawy, objęte porządkiem obrad, referowali w imieniu magistratu, pp. prezydent Ziemięcki, wiceprezydent Rapalski, wiceprezydent Wielński i ławnik Kuk.  
Po przeprowadzonej dyskusji, komisja przyjęła wniosek magistratu w sprawach nabycia nowej emisji

akcji sp. akc. „Kolej elektryczna łódzka”, poczynienia niezbędnych zmian w statucie podatku miejskiego od towarów, przywożonych drogami żelaznymi i ustalenia wysokości opłat targowiskowych.

Sprawy, załatwione przez komisję, znajdują się na porządku obrad najbliższego posiedzenia plenarnego rady miejskiej.

(d)

### Zebrania kontrolne

roczników 1904 i 1889

Jutro o godzinie 9 rano obowiązani są do zgłoszenia się na zebrania kontrolne w P. K. U. Łódź — Miasto przy ulicy Nowo-Targowej 18 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1904 zamieszkałi w obrębie kom. pol. 2, 3, 5, 8, 9 i 11 o nazwiskach na litery L. Ł.  
Do lokalu P. K. U. Łódź — Mia-

sto II przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1889 zamieszkałi na terenie 10 kom. pol. o nazwiskach na litery od A do K.

Powołani na zebrania kontrolne powinni być czysto ubrani, umyci i ogoleni.

### Chłopiec pod kołami auta

Straszny wypadek przy ul. Rokicińskiej

W dniu wczorajszym ulica Rokicińska była terenem strasznego wypadku.

Oto ze strony Widzewa nadjeżdżał „na pełnym gazie” samochód,

prowadzony przez szofera Franciszka Telągka, zamieszkałego przy ul. Niciarnianej 2.

W chwili gdy samochód znajdował się między domami 53 — 55 przy ul. Rokicińskiej, przez jezdnię przebiegał 13-letni Eugenjusz Borowski. Szofer nie mógł już zahamować samochodu, który pędem najechał na chłopca. Skutki tego były fatalne. Chłopiec uległ zgnieceniu żeber i wewnętrznemu krwotokowi.

Zaalarmowany lekarz pogotowia przewiózł ciężko rannego chłopca do szpitala Anny Marii. Szofera pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

### Dr. med. 6031 S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 59-40. Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1. Oddzielna poczekalnia dla pań.



Dziś i dni następnych!

Dramat namietności, konfliktów i nieporozumień. — Odwieczna zagadka duszy kobiecej:

### Dlaczego kobieta zdradza?

(NJU)

W rolach głównych:

Elżbieta Bergner  
Emil Jannings  
Conrad Veidt

NAD PROGRAM: 7115 Najnowsze i najciekawsze zdjęcia z wydarzeń w kraju.

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA.

**KINO-TEATR**

# „CASINO”

Dziś i dni następnych!

## ULICA GRZECHU

W roli głównej niezrównany

# EMIL JANNINGS

**Nad program: Aktualności filmowe.**

Orkiestra pod kier. p. L. Kantora.

UWAGA: Dyrekcja na życzenie P. T. Publiczności rezerwuje miejsca na balkon (miejsca numerowane) 7111

Panu Józefowi Frydbergowi i Rodzinie z powodu  
zgonu brata Jęgo

B. P.

**GRZEGORZA FRYDBERGA**

długoletniego członka Ł. O. F.

składa wyrazy najszczerzego współczucia

Zarząd Łódzkiej Orkiestry Filharmicznej

**Co usłyszymy dziś przez radio?**

Warszawa, 1411,8.

13,20 Drugi koncert szkolny. Wykonawcy: orkiestra filharmiczna pod dyr. Jerzego Bojanowskiego, Maryla Karwowska (sopran), prof. Zofja Rabecwiczowa (fort.) i Kazimierz Wilkomirski (wiolonczela). Słowo wstępne wypowiedzi Tadeusz Mayzner.

16,15 — 17,15 Koncert z płyt gramofonowych.

17,15 „Wśród książek“.

17,45 Koncert solistów. Wykonawcy: Nina Maro (sopran), Marja Wilkomirska (fort.) i Kazimierz Wilkomirski (wiolonczela).

18,45 Komunikat tow. zachęty do hodowli koni w Polsce.

19,25 — 19,40 Muzyka gramofonowa.

20,15 J. St. Mar: feljton p. t. „Ludzie z pod dna“.

20,30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Stanisława Karlińska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

21,30 Słuchowisko z Poznania.

22,25 „Z dymkiem papierosa“.

23,00 — 24,00 Muzyka taneczna z „Oazy“.

**RADJO ZAGRANICZNE:**

Wrocław (325)

16,30 Utwory Czajkowskiego (Koncert skrzypcowy, Wale i final z Serenady op. 48, Arja, Andante cantabile z kwartetu smyczkowego)

20,30 Opera Adama „Toreador“

Hamburg (372)  
20,00 Opera Webera „Oberon“.

Monachjum (533)  
19,30 Opera Verdiego „Traviata“.

Stuttgart (360)  
20,00 Koncert (Divertimento Diablersdorfa, Konkerty skrzypcowe Mozarta i Delliusa, Divertimento na flet i orkiestrę Busoniego).

Daventry (479)  
16,00 Koncert (Uwertura Mozarta, Symfonia VII Beethovena, Koncert fortepianowy d'Erlangerera).

20,30 Koncert (M. in. Uwertura Glucka, Symfonia I Elgara, „Złoty kogucik“ Korsakowa).

Brno (342)  
19,05 Symfonia A-moll Mendelssohna.

Dnia 22 października 1929 r. rozstał się z tym światem

B. P.

**GRZEGORZ FRYDBERG**

KASJER NASZEGO BANKU

W Zmarłym tracimy nieskazitelnego i gorliwego Pracownika.  
Niech Mu ziemia lekka będzie!

**Rada i Dyrekcja**  
Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc.

7101

Wzruszeni do głębi nagłą śmiercią Kolegi naszego

B. P.

**GRZEGORZA FRYDBERGA**

wyrażamy tą drogą szczery żal i współczucie Żonie i Rodzinie.

Pamięć o Zmarłym zachowamy na długo w sercach naszych.

**PERSONEL**  
Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc.

7102

**TEATR, MUZYKA I SZTUKA****TEATR MIEJSKI**

Jutro, piątek, premiera świetnej sztuki Watters'a i Hopkinsa „Artyści“.

Bilety nabyte na dzień 23 b. m. na Szwelka, ważne są na jutrzejszą premierę „Artystów“.

Dziś, czwartek, po cenach popularnych „Rywale“.

Pojutrze, w sobotę, dwa przedstawienia:

O godz. 4 popołudniu po cenach zniżonych arcywesoła kratochwila W. Rapackiego „W czepku urzędowym“.

Wieczorem o godz. 8-ej m. 30 po raz 2-gi „Artyści“, zarazem premiera dla prasy i zaproszonych gości.

**„WIELKI KRAM“**

„Wielki kram“ Bernarda Shawa z udziałem Junoszy Stępowskiego i całego zespołu „Teatru Premier“ wkrótce grany będzie w teatrze miejskim w Łodzi.

**TEATR KAMERALNY**

Dziś, w czwartek i jutro, w piątek ostatnie wieczorowe przedstawienie rewelacyjnej sztuki L. Franka „Karol i Anna“.

W sobotę o godz. 4.30 po cenach najniższych (od 1.50 do 6 zł.) i w niedzielę popołudniu „Karol i Anna“ po cenach zniżonych.

W sobotę premiera współczesnej komedji W. Fodora „Dr. Julia Szaro“.

**TEATR POPULARNY**

Dziś, w czwartek i w piątek wieczorem oraz w sobotę i w niedzielę o godz. 4 popoł. ostatnie powtórzenia melodramatu Arago i Vermont'a „Pamiętniki Szatana“.

W początku przyszłego tygodnia premiera aktualnej czteroaktowej komedji Duvernois'a „Gitara i Jazzband“ z Karoliną Lubieńską.

**TEATR GEYEROWSKI**

W sobotę wieczorem i w niedzielę wieczorem dana będzie w wykonaniu zespołu teatru kameralnego w teatrze geyerowskim głośna sztuka wojenna L. Franka „Karol i Anna“.

W niedzielę o godz. 12 w południe bajka dla dzieci „Zaklęte trzewiczki“, a o godz. 4.20 arcydzieło Juliusza Słowackiego „Balladyna“

**DZISIEJSZY KONCERT DUBISKIEJ I GRUSZCZYŃSKIEGO.**

Dziś, w czwartek odbędzie się w sali filharmonji zapowiedziany koncert ulubienca publiczności, naszego znakomitego tenora bohaterskiego Opary Warszawskiej Stanisława Gruszczyńskiego, który odśpiewa cały szereg najpiękniejszych pieśni i arji operowych oraz znakomitej skrzypaczki Ireny Dubiskiej która wykona koncert Paganiniego oraz prześliczne drobniejsze utwory literatury skrzypcowej. Koncert wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Obu artystom akompanjować będzie dyr. Teodor Ryder. Znakomici goście przybyli już do naszego miasta. Początek koncertu o godz. 8,30 wieczorem.

**ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA**

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 27 października b. r. w sali Polskiej Y. M. C. A., przy ul. Piotrkowskiej 89 p. dr. Jastrzębski M. wygłosi odczyt n. t. „Walka z chorobami zakaźnymi oczu“.

Wejście bezpłatne.

**Duży Plac**

narozny, 32 x 43 metry, przy zbiegu ulic Małachowskiego i Konstytucyjnej (tuż przy Parku 3-go Maja) natychmiast do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: Kilińskiego 14, Hilleman. 6810-3

**Samobójstwo 71-letniego starca**

Powiesił się na szaliku przywiązany do gałęzi

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych jeden z robotników przechodząc przez las karolewski obok Alei Unji i b. iska Ł. K. S. zauważył leżące w trawie człowieka twarzą do ziemi.

Robotnik zbliżył się do leżącego

**LEKARZ-DENTYSTA****E. FUCHS****powrócił** 6897

Nawrot 4, tel. 27-31.

**Listy do Redakcji**

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 258 „Głosu Porannego“ z dnia 22 października 1929 r. ukazała się wzmianka o wieczorze poetyckim, w której pomiędzy osobami mającymi brać udział w występach wymieniono również i mnie. Oświadczam, że nie mi nie jest wiadomo o jakimkolwiek „wieczorze poetyckim“, nikt nie uzyskał mego zezwolenia na podanie mego nazwiska w reklamie, nikt też nie prosił mnie o zezwolenie na prawo recytacji moich utworów. Postępowanie meznanych mi organizatorów imprezy „poetyckiej“ uważam za powyższych powodów za co najmniej niewłaściwe.

Dziękując za umieszczenie w „Głosie Porannym“ niniejszego sprostowania łączę wyrazy szacunku

Mieczysław Braun

Łódź, 23 października 1929 r.

i ujrzał, że ma on szyję owiazaną szalikiem, którego końce przywiązane są do gałęzi.

Całe prawie ciało leżało na ziemi, jedynie głowa uniesiona była o jakieś 3 do 4-ch centymetrów.

O swem strasznym odkryciu robotnik ów zawiadomił komisariat i zawiadził pogotowie. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. Bezpośrednio potem przybyli na miejsce funkcjonariusze policji,

którzy wszczęli dochodzenie.

Z posiadanych przy wiściełcu papierów ustalono, że jest to 71-letni Reinhold Ruprecht, zamieszkały przy ul. Wiznera 24.

Jak wynikało z legitymacji funduszu bezrobocia, Ruprecht był od dłuższego czasu bez pracy. VI komisariat policji wszczął energiczne dochodzenie celem ustalenia przyczyny samobójstwa, tak niezwykłego.

**ZAPOMNIANE TWARZE!**  
**Kiedy?? Gdzie??**

**PODZIĘKOWANIE**

Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Ł. O. P. P. w Łodzi poczuwa się do obowiązku wyrażenia tą drogą wszystkim, którzy swoją przyczynili się do zrealizowania i uświetnienia „VI Tygodnia Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej“ a w szczególności D-twu O. K. IV, Wojskowemu Garnizonowi Łódzkiemu, Związkowi strzeleckiemu i harcerskiemu, II Oddziałowi Łódzkiej Straży Ograniczonej Ochotniczej, miejscowej prasie codziennej, f-mie „Marconi“ Oddział w Łodzi, Zrzeszeniu Teatrów Światłych Wojew. Łódzkiego, Elektryczni Łódzkiej, p. inż. Janowi Holcowi, jaknajszczerzej słów podziękowania.

Dr. Mod.

**S. NEUMARK**

Chor. skórne i weneryczne

koszenia lampą kwarcową

**Moniuszki 5. Tel. 70-50**

Przyjmuje od 11-1 i od 5-8

Panie od 5-5 6406

**RADIO-REICHER**  
ŁÓDŹ PIOTRKOWKA 122

Jedynie w Łodzi

**ODBIORNIKI**

zapewniają Dobre odbiór



## Sędziowie na najbliższe mecze ligowe

Polskie kolegium sędziów delegowało następujących sędziów na najbliższe mecze ligowe: Turyci — Ruch, p. Rimpler, ŁKS. — IFC p. Baran, Warta — Warszawianka p. Niedźwirski, Pogoń — Czarni p. Arczyński, Cracovia — Polonia p. Słomczyński.

Jedynie na zawody Garbarnia—Legia nie został jeszcze wyznaczony sędzia.

Spotkaniem Marymont — Legia o wejście do ligi kieruje łodzianin, p. Lange.

## O godzinie 14-ej odbywać się będą mecze ligowe

Jak się dowiadujemy zarząd ligi polecił klubom ligowym, by od uadchodzącej niedzieli, dnia 27 b. m. rozpoczynano spotkania o godz. 14-ej, ponieważ w ostatnich tygodniach zdarzały się wypadki, że rozpoczęte mecze o godz. 15-ej prowadzone były w ostatnich minutach nieomal w ciemnościach.

## Feja powołany do wojska

Lewy łącznik ŁKS-u, Feja, powołany zostaje do czynnej służby wojskowej do szkoły podchorążych żandarmerji w Grudziądzu.

## Marymont nie ma pieniędzy na urządzenie meczy

Jak się dowiadujemy spotkanie o wejście do ligi mistrza stolicy, Marymontu, finansuje warszawski związek piłki nożnej, ponieważ Marymont znajduje się w opłakanych warunkach finansowych i nie jest w stanie urządzać na własny rachunek spotkań piłkarskich o mistrzostwo.

## Niechlubny rekord ustanowili sędziowie łódzcy

Smutny rekord ustanowili ubiegłej niedzieli sędziowie piłkarscy Łodzi.

Sędziowie nasi są już oddawna znani ze swej niepunktualności i zupełnego braku obowiązkowości. Ale ubiegła niedziela była pod tym względem rekordowa. P. Szer zapomniał przyjechać do Pabjanic, jego kolega, p. Szezygielski, przyjechał z godzinem opóźnieniem, tak, że na boisku znalazł się pod koniec zawodów, prowadzonych przez przygodnego sędziego. P. Cwillich wogóle nie raczył przyjść, wiedział chyba, że zastąpią go gracze poznańskiej Legii! A p. Szor spóźnił się też tylko o godzinę.

Jak na jeden dzień zbiór zdaje się nieco obfity. Winna podobno temu prasa.

## Próchniewicz w cywilu

Część prasy miejscowej, a za nią prasa sportowa podały wiadomość o wcieleniu do szeregów wojskowych trenera ŁKS I, p. Próchniewicza, który miał pono opuścić już Łódź.

Jak się dowiadujemy wiadomość ta jest zmyślona i powstała w bujnej imaginacji szukających sensacji reporterów. P. Próchniewicz oświadczył nam, że o żadnym wstąpieniu do wojska nie ma pojęcia.

# Pusz oskarża prezesa Thielego

## Sensacyjne szczegóły dyskwalifikacji łódzkiego kolarza

Młody kolarz łódzki Artur Pusz stał się nagle bohaterem sensacyjnej afery. Pusz został zdyskwalifikowany przez Union na okres jednego roku, za czynną obrazę kolegi. Sprawa byłaby zupełnie jasna, gdyby nie fakt, że Pusza zdyskwalifikowano — wedle jego twierdzenia — dopiero gdy przeniósł się na stałe do stolicy, mając zamiar startować w barwach tamtejszej Legii. Sprawa oparła się więc o Z. P. T. K., który rozstrzygnie ją definitywnie w najbliższych dniach.

W dniu wczorajszym Pusz opublikował list, w którym rzuca mocne słowa oskarżenia pod adresem prezesa Unionu p. Thielego, oskarżając go o specjalne szykany.

— W związku z omawianą obecnie sprawą mojej dyskwalifikacji — pisze Pusz — pozwalam sobie przesłać następujące wyjaśnienia.

W czasie zawodów torowych w Łodzi organizowanych podczas biegu dookoła Polski, to jest 4 sierp-

nia r. b. uniesiony gniewem za nie lojalną jazdę jednego z zawodników, niemogąc znaleźć sprawiedliwości u prezesa klubu p. Thielego, nie potrafiłem opanować się i znie ważyłem czynnie wspomnianego zawodnika. Po uspokojeniu się natychmiast kolegę tego i przedstawiciela jego klubu przeprosiłem za uniesienie się.

Gdy po upływie kilku tygodni doszła do Łodzi wieść, że przenoszę się na stałe do Warszawy, wówczas dopiero Union wystosował do ZPTK. list z zawiadomieniem o zajęciu w Łodzi z decyzją zawieszającą mnie na rok.

ZPTK. warunkowo uchwalił tę przyjął do wiadomości, odkładając rozpatrzenie szczegółowe sprawy do czasu przyjazdu na zebranie prezesa Unionu p. Thielego. P. Thiele jednak, mimo kilkakrotnych zawiadomień, przez trzy tygodnie na zebraniu zarządu nie przybywał, odkładając w ten sposób r.a.

koniec sezonu rozpatrzenie przykraj sprawy.

Poczuwając się do niewłaściwego postępków i winy, pragnę jednak tylko bezstronnego wejrzenia w istotę kwestji i jej szczegółowego rozpatrzenia. Nie mogę zgodzić się, by klub, do którego należałem, wyzyskiwał chwilę nieopanowania nerwów do zemsty, za zmianę barw klubowych, która w konsekwencji odsunęłaby mnie zupełnie od życia sportowego.

Tyle sam kolarz. My ze swej strony musimy dodać iż nie zgadzamy się z powyższymi wywodami, a winę Pusza powiększa fakt startowania w czasie dyskwalifikacji. Stosunki, jakie zapanowały ostatnio w stołecznym kolarstwie, mają ze sportem niewiele wspólne. Zabagnione stosunki wymagają jaknajwyższej sanacji, przyspieszyć ją powinna niefortunna afera Pusza i WTC. Do sprawy tej powrócimy jeszcze w najbliższym czasie.

## Krakowianin Tadeusz Rudawski



zwycięży mistrzostwo motocyklowe Małopolski na rok 1929-30.

## Mecz Ł.T.S.G.-Polonia odwołany

### Smutne plony niewczesnych poczynań P.Z.P.N.

Jak się dowiadujemy nadeszło w dniu wczorajszym pod adresem łódzkich władz piłkarskich pismo kancelarji PZPN-u, że Polonia bydgoska wycofała się z rozgrywek o mistrzostwo i wobec czego mecz LTSG — Polonia, wyznaczony na niedzielę w Łodzi, zostaje

odwołany.

W sprawie tej zwróciliśmy się do kierownictwa sekcji piłki nożnej LTSG. Jak nas informują, zarząd LTSG. zwraca się do PZPN-u z żądaniem zwrotu kosztów efektywnych przejazdu drużyny łódzkiej na mecz z Polonią w Bydgoszycy, oraz zwrotu strat, na jakie narażone jest LTSG. z powodu odwołania meczu. Jest to już bowiem trzeci wypadek, że LTSG. traci termin, którego należy nie może wykorzystywać. Wskutek kilkakrotnych przesunięć, jakich dokonano ze spotkaniami drużyny LTSG., klub ten narażony został na duże straty materialne.

Liezyć się należy z tem, że PZPN. uwzględni pretensje LTSG, które w r. b. zostało b. pokrzywdzone.

Zamiast spotkania LTSG. — Polonia odbędzie się w niedzielę na boisku WKS-u o godz. 11-ej przed południem mecz towarzyski LTSG. — Widzew.

## Hakoah i Kadimah jadą do Krakowa na jubileusz Makabi

Najpoważniejszym klubem żydowskim w Polsce jest bezwzględnie krakowska Makkabi, obchodząca w roku bieżącym jubileusz dwudziestolecia istnienia klubu.

Z racji jubileuszu organizują krakowianie zawody we wszystkich gałęziach sportu. W najbliższym czasie, t. j. w dniach 1, 2 i 3 listopada odbędzie się ogólnokrajowy turniej piłkarski drużyn żydowskich o puchar, ofiarowany przez światowy związek Makkabi. Zwycięzca otrzyma też tytuł mistrza klubów żydowskich w Polsce.

Kluby łódzkie otrzymały już zaproszenie na turniej, które jak dotychczas przyjął już Hakoah, mający dość poważne szanse dojścia do finału. Również i zarząd Kadimy szuka środków pieniężnych na wysłanie swej drużyny do Krakowa, przyczem, jak nas informują, wyjazd dojdzie prawdopodobnie do skutku.

## Konarzewski występuje z Unionu

Jak się dowiadujemy, Tomasz Konarzewski, były mistrz Polski wszystkich wag w boksie, który znów po dłuższej przerwie zabrał się energicznie do treningu, zamierzając powrócić na ring, zażądał zwolnienia z Unionu, w którego barwach startował uprzednio.

Dalsze kroki tego zawodnika owiane są mgłą tajemnicy, gdyż Konarzewski nie informuje chwilowo nikogo o swych dalszych zamiarach.

## Kreicer wierny Hakoahowi

Łódzka prasa codzienna doniosła w formie sensacyjnej, jakoby znakomity prawoskrzydłowy łódzkiego Hakoahu, Kreicer, po otrzymaniu zwolnienia przeszedł do Ł. T. S. G. Dowiadujemy się, że wiadomość ta wyssana jest z palca, gdyż Kreicer z Hakoahu nie wystąpił i w najbliższą sobotę grać będzie w barwach swego macierzystego klubu.

## Brawo, młodzi sportowcy!

### Kadimah tworzy sekcję hokejową

Jak się dowiadujemy, kierownictwo Kadimy, wykazujące w roku bieżącym niezwykłą energję, postanowiło w związku ze zbliżającą się zimą, przystąpić do organizacji sekcji hokeja lodowego. Pomysłowi temu należy przyklasnąć, gdyż Łódź posiadająca szereg znakomitych łyżwiarzy „poszczycić” się dotychczas może tylko jedną drużyną hokejową Unionu.

Brawo młodzi sportowcy. lat milionową fortunę.

## Kogo wysyła stolica na mecz koszykowy z Łodzią

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Łodzi spotkanie między miastowe w piłkę koszykową zespołów reprezentacyjnych Warszawy i Łodzi.

Jak nam donoszą z Warszawy skład reprezentacji stołecznej przedstawiać się będzie następująco: Malanowski (AZS.), Czyżykowski (Polonia), Zgłński (Polonia), Weiss(YMCA.), i Bednarek (Y. M. C. A.). Zespół ten rozegra dziś o godzinie 6-ej mecz treningowy na Dynasach z jedną ze stołecznych drużyn klubowych.

**JAN SIMINIĄK**  
OBROŃCA PODATKOWY

PRZYJMUJE  
od 5—7 p. p.

PIOTRKOWSKA 83, fr.  
Tel. 30-40. 7055—

Lekarz-dentysta  
**E. SZACKA**

powróciła  
i przeprowadziła się  
na ul. Cegielnianą 50.  
Telef. 73-97

przyjmuje od 3—7 wiecz. 6117

## ZMIANY W SKARBOWOŚCI ŁÓDZKIEJ

**P. Garmat odszedł i nie powróci. — P. Siderski zajął jego stanowisko. — Kto stanie na czele ekspozytury izby skarbowej łódzkiej w Zd.-Woli? — Drugi urząd skarbowy w Piotrkowie**

P. GARMAT, naczelnik wydziału 2-go i wiceprezes izby skarbowej łódzkiej, o którego dymisji donosił „Głos Poranny”, w izbie nie urzęduje i urzędować już nie będzie i wogóle do Łodzi już nie powróci. Obecnie znajduje się na urlopie. Dokąd zostanie on przeniesiony i na jakie stanowisko nie jeszcze nie wiadomo. Ponieważ jest on urzędnikiem w 5-ym stopniu służbowym i o dalszym jego przeznaczeniu zdecydować musi rada ministrów.

Miejsce p. Garmata zajął P. SIDORSKI, który na tem stanowisku rozpoczął już urzędowanie. P. Siderski pełnił dotychczas funkcje zastępcy p. Garmata.

P. Siderski rozpoczął swą karierę w skarbowości na kierowniczym stanowisku w urzędzie skarbowym w Koninie; następnie prezes izby skarbowej p. Towarnicki przeniósł go do Łodzi i tu objął on stanowisko naczelnika III-go urzędu skarbowego; stąd został powołany do izby skarbowej, gdzie bez przerwy urzęduje.

Przed niedawnym czasem ministerstwo skarbu nadesłało do krefu nominacyjny p. Siderskiego i powołało go na stanowisko inspektora skarbowego, przeznaczając go do kontroli podległych instytucji. Jednakże p. prez. Towarnicki, nie chcąc tracić tak cennej siły, interwenjował w Warszawie w ministerstwie i prosił, aby w związku ze zmianami personalnymi w izbie, zostawić p. Siderskiego w Łodzi. Usilne starania w tym kierunku zakończone zostały wynikiem dodatnim.

Nowy naczelnik wydziału 2-go izby skarbowej łódzkiej p. Siderski jest SKOŃCZONYM PRAWNIKIEM. W artykule wstępnym p. t. „Na marginesie afery podatkowej” (nr. 222 z dn. 15 września r. b.) „Głos Poranny” pisał m. in.:

„Personel, jakim rozporządza ją władza skarbowe, pozostawia wiele do życzenia. Na stanowiskach kierowniczych rzadko spotyka się ludzi z wyższym wykształceniem, zwłaszcza prawniczym. A tylko prawnik z praktyką administracyjną, może nie za błądzić w labiryncie ustaw, rozporządzeń i okólników podatkowych...”

Nie rzadko widzimy na wyższych stanowiskach osoby bez jakiegokolwiek wykształcenia wyższego... nie więc dziwnego, że ludzie ci nie orientują się w ustawach, albo też w obawie popełnienia błędów, odkładają załatwienie sprawy ad calendas gracas...”

Jak widzimy, nasza teza co do konieczności obsadzenia wyższych stanowisk w izbie przez osoby z wykształceniem prawniczym zwyciężyła na całej linii; nominacja prawnika w osobie p. Siderskiego napewno nie pozostanie bez dodatniego wpływu na bieg urzędowania w izbie i spotka się z przychylnym przyjęciem przez szerokie sfery społeczeństwa łódzkiego, a przedewszystkiem jego kół gospodarczych.

Jedno z pism łódzkich, w związku ze zmianami, jakie zaszły w kierownictwie II-go wydziału łódzkiej izby skarbowej, podało wiadomość, jakoby w najbliższym czasie nastąpić również miała zmiana na stanowisku kierownika oddziału bilansowego, t. j. że stojący na czele tego oddziału P. KORDECKI zostanie przeniesiony z

Łodzi. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła informacja ta jest nieprawdziwa i żadna zmiana na tem stanowisku nie jest przewidziana.

Również nie odpowiada prawdzie pogłoska o przeniesieniu naczelnika urzędu skarbowego w Łodzi P. SZOSLANDA. P. Szosland jest ciężko chory i nie jest w stanie chwilowo pełnić swych funkcji. Gdy jednak powróci do zdrowia znajdzie się na swem dotychczasowym stanowisku.

Co do innych zmian w skarbowości na terenie izby łódzkiej, należy wymienić te, które

są spowodowane przez fakt, że w ZDUŃSKIEJ WOLI zostaje otworzona ekspozytura izby skarbowej łódzkiej, a więc musi być tam mianowany odpowiedni kierownik, prawdopodobnie z pośród wyższych urzędników skarbowych łódzkich.

Pozatem w PIOTRKOWIE wynikła konieczność utworzenia drugiego urzędu skarbowego, oprócz jednego już istniejącego, tak że i tam zajdzie potrzeba stosownego obsadzenia nowego kreowanego stanowiska. Z tych więc powodów nastąpią odnośne przesunięcia i nowe nominacje. Poza toż żadne inne nie są przewidziane

### Kontyngenty nie będą zwiększone w razie zawarcia traktatu z Niemcami

Ze sfer oficjalnych komunikują nam, iż panujące w niektórych sferach społeczeństwa poglądy jakoby z klauzulą największego uprzywilejowania, która wchodzi w grę przy rokowańiach handlowych z Niemcami, miała się wiązać kwestja zwiększenia kontyngentów przywozów pewnych artykułów nie-

mieckich są bezpodstawne. Faktycznie bowiem sprawa kontyngentów jest rzeczą odrębną. Jak nas informują, kontyngenty przywozowe nie mają być zwiększone, natomiast Niemcy włączone byłyby w razie zawarcia traktatu do państw korzystających z klauzuli największego uprzywilejowania.

### Celnicy i ekspedytorzy skazani za nadużycia na komorze

W sądzie okręgowym karnym we Lwowie zapadł wczoraj wyrok w kilkakrotnie odraczanym procesie o ogromne nadużycia celne, popełnione przez urzędników celnych na dworcu głównym we Lwowie i w dyrekcji ceł w spółce z ekspedytorami, przyczem skarb państwa poniósł straty około 100 tysięcy złotych.

Wyrokiem senatu dla spraw karno - sądowych skazany zo-

stał rewident celny Karol Morawski na 2 i pół lata ciężkiego więzienia, dew. Antoni Choroszy na 2 lata, ekspedytor Oskar Burzek na dwa lata, zaś ekspedytorzy Strun, Aks i April zostali uwolnieni.

Jak wiadomo, przeciwko głównemu winowajcy, który bezpośrednio sprzeniewierzył pieniądze, Kiselec, dochodzenia umorzono na zasadzie orzeczenia lekarzy psychiatrów.

## RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

Warszawa, 23-go października

WALUTY i DEWIZY

Dolary Stan. Zjedn. 8,89 i jedna czwarta

Budapeszt 155,84  
Holandia 359,41  
Londyn 43,49 i pół  
Nowy Jork 8,90  
Paryż 35,11 i trzy czwarte  
Praga 26,41  
Szwajcaria 172,77  
Włochy 46,72  
Wiedeń 125,30

Popyt na dewizy mocniejszy. Tendencja dla walut europejskich słabsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,895. Rubel złoty 4,63. Gram czystego złota 5,9244. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 2,63, 100 kopiejek bilonu srebrnego 1,23. W obrotach międzybankowych: Berlin 213,19, Gdańsk 173,85, Nowy Jork 8,819 i pół (100 dolarów, kabel).

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. poz. inwestycyjna 117,50  
117,00 — 117,25  
5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 64,00  
5 proc. konwarsyjna 50,50  
10 proc. poz. kolejowa 102,50  
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00  
8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00  
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25  
7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25  
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00  
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25  
8 proc. L. Z. ziemskie dolar. 96,25  
4 i pół proc. L. Z. ziemskie 47,50  
48,00  
8 proc. L. Z. Warszawy 66,00 — 67,75  
8 proc. L. Z. Łodzi 58,90  
8 proc. Piotrkowa 54,75 — 54,25

AKCJE

Bank Handlowy 119,00  
Bank Polski 166,50  
Warsz. tow. fabryki cukru 29,00  
Firlej 51,00  
Norblin 96,00  
Ostrowiec 83,00  
Starachowice 22,00 — 21,50

Tam, gdzie rodzi się pieniądź



Maszyny do tłoczenia monet srebrnych w mennicy państwowej w Warszawie.

7115

LUONNA

Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło zjednoczonych wytwórni FIRST NATIONAL — WARNER BROS. Perła kinematografii dzisiejszej doby

**Miłość Księcia Sergiusza**

Dramat wielkich uczuć w ogniu i pożodze rewolucji. Realizacji słynnego FRANKA LLOYDA.

W rolach głównych: międzynarodowe gwiazdy ekranów

Billie Dove, Lucy Doraine, Antonio Moreno, Mikołaj Suszanin

Billie Dove w tym filmie stworzyła kreację naprawdę wielką. Jej Księżna Helena jest kobietą w całym tego słowa znaczeniu — kobietą cierpiącą, namiętną, kochającą.

Ponadto: PRZYGODY LOPKA i KROPKA w wykonaniu Kazimierza Krukowskiego.

Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek o g. 4-ej, w sob. i niedz. o 12-ej, ost. seans o 10 w. Ceny miejsc popularne, na pierwszy seans od 1 zł. W sobotę i niedz. od 12 do 3 pp. wszystkie miejsca po 1 zł. Ulgowe bilety ważne codziennie za wyjątkiem niedziel.

# PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 6 listopada 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- |  |  |  |   |  |
|--|--|--|---|--|
| 1 Brodaty M., Franciszkańska 15, meble, maszyna do szycia  | 23 Słochowska M., Konstanynowska 86, meble                         | 50 Gersztynowicz U., Brzezińska 2, 10 pud. jabłek        | 74 Merczyński Sz., Brzezińska 105, meble                    | 96 Szezynger J., Zgierska 28, szafa                      |
| 2 Birenbaum J., Szkolna 17, meble                          | 24 Szlencyńska E., Zachodnia 21, meble, żyrandol                   | 51 Gold B., Młynarska 3., meble, warsztat                | 75 Morgentaler Ch., Zielona 44, meble, waga                 | 97 Segal Sz., Zgierska 36, meble                         |
| 3 Dyszkin M., Pomorska 43, meble                           | 25 Wajs Sz., Pomorska 17, meble, żyrandol                          | 52 Grinbaum B., Zawiszy 24, meble                        | 76 Nasielski J., Nowomiejska 21c, meble                     | 98 Szochet Sz., Szkolna 16, meble                        |
| 4 Ferber J., Ogrodowa 8, 1 tuz. pożyczoch.                 | 26 Willner I., Pomorska 3, zegar                                   | 53 Grunwald F., Zgierska 48, meble                       | 77 Oszerowicz L., Zgierska 15, meble                        | 99 Sapiński K., Szkolna 23, meble                        |
| 5 Goldman D., 11 Listopada 14, meble                       | 27 Wajzman M., Szkolna 28, meble                                   | 54 Grinberg A., Pl. Wolności 6, meble, maszyna do szycia | 78 Opatowski I., Nowomiejska 5, meble                       | 100 Stolarski T., Szopena 2, szafa                       |
| 6 Gociał J., Zgierska 28, meble                            | 28 Wolman A., Pomorska 22, meble, żyrandol                         | 55 Grunwald N., Zachodnia 19, meble                      | 79 Plucński C., Konstanynowska 45, meble                    | 101 Sobocki H., Szkolna 22, meble                        |
| 7 Gold M., Szkolna 16, meble, dywan                        | 29 Zalc I., Zachodnia 15, otomana                                  | 56 Gancarski M., Zielona 47, meble                       | 80 Pozner M., Szkolna 10, meble                             | 102 Srebrnik M., Szkolna 23, kredens                     |
| 8 Ginter A., Drewnowska 52, meble, patefon                 | 30 Zaks L., Aleksandryjska 27, obuwie                              | 57 Hecht N., Zgierska 57, meble, firanki.                | 81 Parzenczewski H., Zgierska 36, meble                     | 103 Tomczak St., Bazarna 10, 2 rowery                    |
| 9 Gutman M., Kielbacha 21, meble, żyrandol                 | 31 Zelcer J., Szkolna 12, meble                                    | 58 Joskowicz M., 11 Listopada 24, meble                  | 82 Płonki L., Zielona 44, meble, maszyna do szycia          | 104 Tabak Ch., Ogrodowa 42, meble                        |
| 10 Kurda M., Łagiewnicka 8, szafa                          | 32 Zylberman Ch. Sz., Zgierska 1, pianino, meble                   | 59 Jerozolimski M., Rajtera 33, meble                    | 83 Radziejewski Z., Brzezińska 13, meble, maszyna do szycia | 105 Tyszkier A., Stodołniana 4-6, meble, obrazy          |
| 11 Lewkowicz I., 11 Listopada 18, łyżki i noże             | 36 Bursztajn A., Konstanynowska 88, meble                          | 60 Izbielski D., Zielona 47, meble                       | 84 Rozental J., Podrzeczna 8a, meble                        | 106 Wolf A., Aleksandrowska 91, maszyna do szycia, meble |
| 12 Lachman S., 11 Listopada 11, meble, maszyna do szycia   | 37 Brzozowski F., Kilińskiego 5, pianino                           | 61 Krygier E., Bazarna 7, meble                          | 85 Rajsbaum I., Szkolna 10, meble                           | 107 Wajs Ch., Konstanynowska 12, kredens                 |
| 13 Litwin N., Zgierska 28, meble                           | 38 Berlinerman M., Jerozolimska 7, towary spożywcze, świece, mydło | 62 Kuna J., Kielma 31, meble, maszyna do szycia          | 86 Rajbenbach I., Zachodnia 16, meble                       | 108 Wajslitz L., 11 Listopada 78, maszyna do szycia      |
| 14 Putersznjt H., Bazarna 6, maszyna                       | 39 Biederman A., Solna 13, meble                                   | 63 Kowalski J., Solna 12, meble                          | 87 Rozeumuter K., Zgierska 38, meble                        | 109 Winkler Z., Szkolna 26, meble                        |
| 15 Pachola J. Bałucki Rynek 5, 3 szt. skrzypiec, mandoliny | 40 Bławat M., Zachodnia 17, meble                                  | 64 Kostenbaum L., Aleksandrowska 51, meble, koldry       | 88 Słochowska M., Konstanynowska 86, meble                  | 110 Wajs B., 11 Listopada 12, meble                      |
| 16 Pasmanik I., Franciszkańska 19, meble                   | 41 Bratsztajn M., Zgierska 24, meble                               | 65 Kulisz L., Kochanowskiego 19, 2 szafy                 | 89 Sroka J., Wschodnia 19, meble                            | 111 Wrzoński J., Zachodnia 17, szafa                     |
| 17 Putersznjt H., Bazarna 6, bormaszyna                    | 42 Boms N., Zgierska 64, meble                                     | 66 Kor. Ch., Wolborska 18, meble, waga, kartofle         | 90 Szajn F., Chłodna 12, meble                              | 112 Zółtowski M., Konstanynowska 50, szafa               |
| 18 Rabe F., Limanowskiego 102, meble                       | 43 Czachurski J., Pl. Wolności 2, meble, maszyna do szycia         | 67 Kuperman Sz., Wolborska 34, meble                     | 91 Stachlewski A., Kościelna 3, meble                       | 113 Biernacki T., Zgierska 77, 10 worków maki            |
| 19 Rubinowicz L., Wolborska 29, 2 szafy                    | 44 Chrzalowicz P., Pomorska 49, meble, patefon                     | 68 Kin A., Pomorska 6, meble                             | 92 Szejderowicz K., Konstanynowska 14, meble                | 114 Frank K., Gdańska 3, meble                           |
| 20 Rozental D., Podrzeczna 8, 25 garniturów                | 45 Efer E., Konstanynowska 7, meble                                | 69 Kon P., Zachodnia 19, meble                           | 93 Szymański J., Kilińskiego 5, meble                       | 115 Helfgot Z., Pl. Wolności 11, 140 szt. koider         |
| 21 Rotenberg Sz., Zgierska 21, 2 maszyny do szycia         | 46 Engliszer L., Zachodnia 20, meble, maszyna do szycia            | 70 Kaszyński K., Zgierska 87, szafa, maszyna do szycia   | 94 Szwarc R., Stodołniana 3, meble, żyrandol                | 116 Kor. R., Pomorska 6, meble                           |
| 22 Rozensztajn M., Aleksandrowska 83, meble                | 47 Fajtel Ch., Szkolna 22, meble                                   | 71 Lenartowicz St., Zawiszy 24, meble                    | 95 Smolarski I., Szkolna 10, kredens                        | 117 Kon W., Gdańska 35, meble                            |
|  | 48 Fajmeser P., Szkolna 10, meble, żyrandol                        | 72 Langas M., Szkolna 7, maszyna do szycia, meble        |   | 118 Olszer M., Pomorska 57, meble                        |
|  | 49 Gurner Ch., Podrzeczna 15, meble                                | 73 Mirowski A., Głowackiego 5, meble, maszyna do szycia  |   | 119 Oppenheim I., Gdańska 8, meble                       |
|  |  |  |   | 120 Winkler Z., Szkolna 26, meble                        |

**Kino SPÓŁDZIELNI**  
Slenkiewiczza 40.

Dziś Premiera.

**„W jarzmie grzechu“**  
(„Krew na Morzu“)

Wzruszający dramat życiowy w 10 akt. W rolach głównych: najpiękniejsze gwiazdy Europy: Lilian-Hall Dais i czarująca, słodka Ligia z „Quo-Vadis“ Suzy Vernon

Następny program:

**„Księżna Masza“**  
(Krwawy świt nad Nową)

Wielki dramat z życia rosyjskiego. W roli głównej Klaudia Vicitrix i in. Śpiewy do obrazu wykona Chór Rosyjsko-Ukraiński pod kierownictwem p. Akimowa

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

DR.

**Ludwik FALK**

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

**powrócił**

NAWROT 7, Tel. 28-07; od 10—12 i od 5—7. 6970

**STROJENIE I REPERACJE**  
**FORTEPIANÓW I PIANIN**  
ul. Gdańska 67, m. 3  
tel. 72-79. 7118

Kino **„MIMOZA“**  
Kilińskiego 178.

Od wtorku, dnia 22 do poniedziałku, dnia 28 października wł.

**„Całuję twoją dłoń Madame“**

W roli głównej: **HARRY LIEDTKE.**

ŚPIEWY! Najpopularniejszą piosenkę „Całuję twoją dłoń Madame!“ odśpiewa ulubieniec Publiczności p. **Z. ULLAS.**

Następny program: 7045—7  
**POLICMAJSTER TAGIEJEW.**

**HEMOROIDY**

STAN ZAPALNY KRWAWIENIE SWEDZENIE

USUWA

**HEMORIN**

**Gabinet Kosmetyki Lekarskiej**  
D-r. **MARJI LEWINSONOWEJ** 7108  
Ceglana 6, front i p., telefon 48-83.

**Kursy języka Esperanto**

otwiera Łódzkie Tow. Esperanckie (L. E. S.) w lokalu Związku Nauczycieli, Południowa 3.

Zapisy przyjmuje Sekretarjat Tow. w poniedziałki i czwartki od 8—10 wiecz.

**Kurs 3 miesięczny. Opłata minimalna.**

Uwaga: Uprasza się wszystkich byłych członków L.E.S.-u oraz sympatyków Esperanta o zgłoszenie się do współpracy osobiście lub piśmiennie. 175

**PACZKI**

po 20 gr. 6303—

**WYBOROWE, SMACZNE**  
**HYGIENICZNEGO WYPIEKU**

POLECA CUKIERNIA

**Z. GOMOLINSKIEGO**  
PRZEJAZD 1. :: TEL. 9-87.

**DRZEWKA** OWOCOWE  
PARKOWE  
RÓZE

krzewy i inne poleca w wielkim wyborze

**Zakład Ogrodniczy**  
**Jerzego Kołaczewskiego**  
Piotrkowska 241. 7100

**Lawa institut cosmetique**

Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876.

Godz. przyjęć od 10—2 i 4—8. 7105

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 22. X. do 28. X. 1929r.

DLA DOROSŁYCH:

**Panika**

DLA MŁODZIEŻY:

**NARODZINY ŚWIATA**

Film naukowy, ilustrujący powstanie konstelacji planet z ogólnego chaosu we wszechświecie

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.  
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 7052

**PORADNIA**  
**WENEROLOGICZNA**

Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka 1**

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12 ) przyjmuję  
2—3 ) kobieta—lekarz  
w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

**PORADA 3 Zi. 6327**

**500.000 złotych**  
**kosztowała produkcja superfilmu p. f.**

# Z DNIA NA DZIEŃ

**Jutro premjera Grand Kina.**

Reżyserował  
**JÓZEF LEYTES**  
twórca „Huraganu”.

W/g scenariusza  
**FERDYNDANDA GOETLA**

W rolach głównych:  
**MARJA GORCZYŃSKA**  
**IRENA GAWECKA**  
**ADAM BRODZISZ**  
**WIESŁAW GAWLIKOWSKI**  
**LUCJAN ŻUROWSKI**  
**WŁADYSŁAW WALTER**  
**JEŻ KOBUSZ**  
**LECH OWRON**  
oraz 10.000 tłum statystów.

## OBWIESZCZENIE

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy wzywa niniejszym wszystkich właścicieli nieruchomości, położonych na terytorjum m. Łodzi pod odpowiedzialnością, przewidzianą art. art. 62-67 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz.U.R.P. Nr. 94, poz. 747) oraz art. 4 Ustawy z dnia 1 kwietnia 1925 r. o przedłużeniu mocy obowiązującej przepisów o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich (Dz.U.R.P. Nr. 43, poz. 296):

- 1) do bezwłocznego wypełnienia i złożenia w Wydziale Podatkowym (Plac Wolności Nr. 2) deklaracji do wymiaru podatków.
- 2) do zawiadomienia Wydziału Podatkowego najpóźniej w przeciągu dni 30 po każdej zaszłej zmianie dotyczącej:
  - a) tytułu własności, stanu posiadania obiektu, osoby zarządzającego,
  - b) lokali (placów), ich rozmiarów, przeznaczenia itp.
  - c) lokatorów (dzierżawców)
  - d) czynszu komornianego (dzierżawnego).

Równocześnie zawiadamia się, że deklaracje z objaśnieniem zostały wszystkim właścicielom nieruchomości doręczone i zgodnie z rozsyłanym wezwaniem winny być w przeciągu dni 14 od dnia doręczenia złożone za pokwitowaniem w Wydziale Podatkowym — Magistratu m. Łodzi.

Wobec powyższego wszyscy właściciele nieruchomości (budynków i placów), którzy dotąd deklaracji nie otrzymali, winni w prekluzyjnym terminie do dnia 2 listopada 1929 r. zgłosić się po odbiór tychże do biura Wydziału Podatkowego.

Łódź, dnia 23 października 1929 roku.

**Magistrat m. Łodzi**

Prezydent

(—) **Br. Ziemięcki.**


Przewodniczący Wydziału Podatkowego

(—) **L. Kuk.**

7103—1

**SALA FILHARMONJI**  
**Dziś, o godz. 8.30 wieczorem**  
**7-my KONCERT MISTRZOWSKI**  
**Irena DUBISKA**  
Znakomita skrzypczka  
**STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI**  
Pierwszy tenor bohaterki Opery Warszawskiej  
Szczegóły w programach.  
Bilety w kasie Filharmonji

**Wspólnik**  
z kapitałem do poważnego przedsiębiorstwa samochodowo-motocyklowego poszukiwany. Duży lokal wystawowy odpowiednio urządzonej w najlepszym punkcie miasta. Korzystne przedstawicielstwa. Ewentualnie sprzedam.  
Oferty pod „S. M. 991” do niniejszego pisma.  
7191

**Na dogodnych warunkach!**  
6405  
  
Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dzieciennych krajowych i zagranicznych. Materace wyścielane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary.  
Nabyć można w Fabrycznym składzie „DOBROPOL”  
Łódź  
Piotrkowska 73  
w podwórzu tel. 58-61.

**OGŁOSZENIE.**  
Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 19 października 1929 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Judzie Rotbergowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 31 sierpnia 1929 r. 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Franciszka Turskiego, 4) zamianować kuratorem upadłości s. adw. Leona Rubina, 5) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego oraz wspólników gdziekolwiek się one znajdują, 7) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H., 8) skutecznie wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7-go lutego 1919 r., 9) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.  
Za zgodność: kurator masy upadłości  
a. adwokat: Leon Rubin  
ul. Południowa 8, tel. 16-27.  
Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 31 października 1929 r. o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115 pokój Nr. 64 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.  
Łódź, dnia 23 października 1929 r.  
Sędzia Komisarz  
(—) **Franciszek Turski**

7099  
Do akt. Nr. 1493—1929 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik VIII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Jabczyk zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Targowej 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izraela Tyllera i składających się z pianina czarnego oszacowanego na sumę zł. 600.—  
Łódź, dn. 22.10.29  
Komornik  
Jan Jabczyk

Do akt. Nr. 1004—29 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik VIII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Jabczyk zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej 20 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 12 listopada 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Franciszkańskiej 31 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Lesno” i składających się z bloków granitowych oszacowanych na sumę zł. 5-600  
Łódź, dn. 18.10.29  
Komornik  
Jan Jabczyk

Do akt. Nr. 2165—29 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 października 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Lesno Nr. 39 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Lesno” i składających się z maszyn farbierskich, 2 centrifug i maszyny do przesania oszacowanych na sumę zł. 4700.—  
Łódź, 18.10.29 r.  
Komornik  
J. Rzymowski

**Dr. med. 6326—**  
**H. LUBICZ**  
Cegielniana 43. Tel. 41-32  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych  
Leczenie lampą kwarcową (wypadanie włosów)  
Przyjmuje od 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.  
Oddzielna poczekalnia dla pań

**Dr. med. 6325—**  
**HELLER**  
Choroby skórne i weneryczne  
**UL. NAWROT 2**  
**TELEFON 79-89**  
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamężnych  
**CENY LEZNI**

Do akt. Nr. 1857-29 r.  
**Ogłoszenie.**  
Komornik VIII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Jabczyk zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Północnej 8 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy Frenkel i Herszenberg i składających się z urządzenia sklepowego i 5 sztuk podszewki satynowej i 7 sztuk podszewki Klot oszacowanych na sumę zł. 919.—  
Łódź, dn. 22.10.29  
Komornik  
Jan Jabczyk

**I. N. GRYNHOŁC**  
Łódź,  
Piotrkowska 37  
Zakład piecyków i kuchni kaflowych, sanitaryjnych, przenośnych, także przedsiębiorstw robót zdłuńskich.  
6329

**LECZNICA**  
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku  
**Piotrkowska 294, tel. 22-89**  
(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł  
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawałki krwi, płocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych  
**3 ZŁOTE.**  
6302

**Doktor WOŁKOWYSKI**  
CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
LECZENIE SWIATLEM (lampą kwarcową)  
Badanie krwi i wydzielin.  
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1.  
Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.  
**Ugłoszenia drobne**  
NIEMKA  
(Reichsdeutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesujące i zapewnia szybkie postępy. Główna 41, front, m. I. Tel. 47-65. od 3—5 i 8—9. 185—3  
STENOGRAFJI  
polskiej: biurowej, parlamentarnej, niemieckiej — wycza i słownictwo tanie, jaknajdokładniej. Instytut Stenograficzny Warszawa, ul. Krucza 26. 6977—6

**HALLO! HALLO!**  
Dzwon tel. 163-30 „Pogotowie krawiectwa Kiersza” Żeromskiego 91 sklep narożny. Momentalnie odwieźć garnitur za zł. 3.— suknię za zł. 2,80, palto za zł. 3.— łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbami przerabia, nieuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra, sposobem Ipskim.  
6843

**SAMOISTNA KOBIETA**  
w średnim wieku, z dobrem świadectwami, która umie gotować i do wszystkich robót gospodarskich zdolna może się zgłosić. Zielona 27. 7107

**SAMOCHOĐ**  
ciężarowy 1,5 T. po remoncie, okazujnie do sprzedania. Inżynier Drurowski i Imass, Piotrkowska 255. 174-2

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42-K. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni oraz gamatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 6214

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnośnicę — 40 groszy z przesyłką pocztową. w kraju — zł. 6,60; zagranicą — zł. 10.—  
Ogłoszenia za wiersz milimetryowy i szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 3 szpalt i Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadsyłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenie zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamieszczane obliczane są o 50 pr. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone niestandardowe dopłata.  
Redaktor: Jan Urbach. Wydawca: „Prasa”. Wydawnictwa Śniłka z och. W drukarni własnej Piotrkowska 101